

Obrady egzekutyw KW PZPR i Prezydiów WRN

Analiza wykonania planu roku ubiegłego — a na jej tle perspektywy najefektywniejszej realizacji podwyższonych zadań roku bieżącego, którego wyniki zdecydują o możliwości dalszego przyspieszenia tempa rozwoju poszczególnych regionów i całego kraju — są aktualnie tematem wspólnych posiedzeń egzekutyw komitetów wojewódzkich partii i prezydiów wojewódzkich rad narodowych.

W poniedziałek w obradach Egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR i Prezydium Stołecznej Rady Narodowej uczestniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk.

Rzeczowa i obiektywna ocena pozytywnych i niedomagań gospodarki stołecznej, pozwoliła członkom Egzekutywy KW PZPR i Prezydium St. RN na wskazanie w dyskusji tych rezerw, które powinny zdynamizować rozwój przemysłu, budownictwa, nauki w Warszawie.

Dziękując warszawiakom za wkład do wykonania zadań stawianych przez partię w dwóch ubiegłych latach, I sekretarz KC PZPR podkreślił, że Komitet Centralny partii i rząd ze szczególną troską odnoszą się do rozwoju Warszawy: stolicy 33 milionów Polaków. Przypomniał o tak wielkich przedsięwzięciach budowlanych jak Trasa Łazienkowska, Wiślostrada, Dworzec Centralny, Zamek Królewski. W następnej 5-latce trzeba będzie podjąć realizację kolejnej przeprawy mostowej — „toruńskiej”. Mamy ambicję — powiedział E. Gierk — aby Warszawa była wizytówką na rodowych możliwości. (PAP)

LICZY SIĘ KAŻDY DZIEŃ

Decyduje organizacja pracy Meldunki z wielkich inwestycji

Szereg czołowych obiektów produkcyjnych zbudowaliśmy i budujemy nadal z dala od stolicy, miast wojewódzkich czy tradycyjnych skupisk przemysłu. Obiekty te, spełniając równie ważną co wszystkie pozostałe rolę w rozwoju naszego kraju mają równocześnie szczególne znaczenie dla społeczno-gospodarczej aktywizacji okolicznych miejscowości, niejednokrotnie cierpiących przez całe lata na niedostatek zatrudnienia.

Kilka takich właśnie, już pracujących lub dopiero wznoszonych zakładów odwiedził dziennikarz PAP. Interesowała ich najważniejsze problemy, z którymi dyrekcje i załogi tych zakładów spotykają się na starcie 1973 r. — decydującego roku obecnej 5-latk. Pytali o sprawy organizacji i koordynacji pracy, o terminowość dostaw, jakość urządzeń i wyrobów, o osiągnięcia projektowanych zdolności produkcyjnych. Rozmówcami byli dyrektory zakładów.

Oto odpowiedź dyrektora Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, Ryszarda Dziopaka na pytania red. Józefa Kłisiaka.

— Jak przebiega budowa obiektów dla „Fiata 126p” w warunkach rozwijania produkcji „Syren”? Czy macie problemy z koordynacją pracy przedsiębiorstw specjalistycznych i kooperacyjnych?

— Aktualnie prowadzimy zarówno prace budowlane, jak i instalacyjne i wykończenie w nowo powstałych obiektach. Całością zajmuje się

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, przejściowo na wschodzie kraju — śniegu.

Temperatura maksymalna od około 3 st. na wschodzie do około 8 st. na zachodzie kraju.

Wiatry dość silne i silne, okresami bardzo silne, porywiste z przewagą południowo-zachodnich i południowych.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
13
LUTEGO
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 37 (9009)
Cena 50 gr

X Kongres SD zakończył obrady

Działanie na rzecz dalszego rozwoju kraju

A. Benesz przewodniczącym CK SD

X Kongres Stronnictwa Demokratycznego zakończył 12 bm. swe trzydniowe obrady. Przewodniczącym CK SD został wybrany Andrzej Benesz. Kongres podjął uchwałę o głównych kierunkach działalności i zadaniach stronnictwa w latach 1973—76.

Kongres postawił przed ponad 90-tysięczną rzeszą członków stronnictwa konkretne zadania, wynikające z przyspieszania tempa rozwoju naszego kraju w przebiegu wcielania w życie postanowień VI Zjazdu PZPR.

W ciągu trzydniowej dyskusji zabrala głos ponad trzecia część spośród 397 delegatów wybranych na Kongres.

W ostatnim dniu Kongresu na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch i członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Żandarowski. NK ZSL reprezentował członek Prezydium, sekretarz NK Bronisław Owsnik.

W poniedziałek przedstawiono delegatom rezultaty przeprowadzonych w niedzielę późnym wieczorem wyborów, w których wyniku ukonstytuował się nowy Centralny Komitet SD, przewodniczącym CK wybrany został Andrzej Be-

nesz. Na wiceprzewodniczących wybrano — Michała Greny i Stanisława Lenczewskiego. Sekretarzami CK zostali — Zbigniew Rudnicki i Piotr Stefański. Ponadto w skład Prezydium CK SD weszli: Henryk de Flumel, Leonard Hohensee, Edward Kowalczyk, Wacław Kozubski, Zdzisław Siedlewski i Józef Wojtala.

UCHWAŁA X KONGRESU SD

Za podstawowy kierunek działania stronnictwa Kongres uznał udział w tworzeniu warunków dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w realizacji programu wytyczonego na VI Zjeździe PZPR. Zadania SD na polu społeczno-gospodarczym odnoszą się przede wszystkim do sfery usług. Całą swą działalność w tej dziedzinie SD będzie kierować na skuteczną realizację zwiększonych zadań, przede wszystkim na podnoszenie wydajności pracy, poprawę organizacji usług i ich unowocześnianie.

Doskonalenie produkcji rynkowej wymaga zwiększenia wysiłku aktywu SD w jednostkach uspołecznionej drobnej wytwórczości oraz w rzemiośle — przede wszystkim w kierunku pobudzania inicjatyw bezpośrednich wytwórców, wprowadzania postępu technicznego i organizacyjnego.

Uchwała mówi dalej o zadaniach prywatnego handlu i gastronomii, jako uzupełniających się usług sektora uspołecznionego — zwłaszcza w dziedzinach, związanych z rozwojem turystyki. Z kolei uchwała określa zadania SD w różnych dziedzinach usług ogólnie społecznych, m. in. związanych z rozwojem wypoczynku i turystyki, szerszym udostępnieniem dóbr kultury oraz ułatwianiem kobiecie pracy w domu a rodzinie — wychowywania dzieci.

Omawiano też zadania związane z rozwojem małych miast. Ważnym zadaniem jest tu rozbudowa usług, zwłaszcza dla ludności wiejskiej i gospodarki rolnej. (PAP)

tymi problemami obradowali wczoraj w Warszawie działacze związkowi na plenum ZG Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego.

Plany przemysłu drzewnego

W zjednoczeniach i przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego toczy się ożywiona dyskusja nad wcieleniem w życie wytycznych krajowej rady aktywów partyjnego i

PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM PAP
INF. WYK. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM

gospodarczego, która odbyła się w styczniu br. Przyjęte na 1973 r. zadania w przemyśle meblarskim są wyższe o pół mld zł od odpowiedniego wycinka planu 5-letniego.

Nowy wiceminister ZSRR

Igor Ziemskow został mianowany zastępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR. Ostatnio był on sekretarzem generalnym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR.

Nie uронić dotychczasowego dorobku - dokonać kroku naprzód

W Wielkopolsce powołano federację związków młodzieży

Wczoraj powołano w Poznaniu Tymczasową Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej dla woj. poznańskiego. Powołano także Komitet Wykonawczy Rady, na czele którego stanął Józef Scibisz.

Posiedzenie konstytucyjne wielkopolskiej federacji odbyło się w Białej Sali Prezydium RN m. Poznania z udziałem kierowniczych gremiów wojewódzkich Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Zrzeszenia Studentów Polskich, Związku Harcerstwa Polskiego, przedstawicieli Kół Młodzieży Wojskowej. W posiedzeniu wzięli udział I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada oraz sekretarz KW Władysław Śleboda.

Prowadzący obrady Jerzy Stefański — przewodniczący Rady Okręgowej ZSP oświadczył, że w miarę rozwoju ruchu młodzieżowego narastała tendencja koordynacji po czynach wszystkich organizacji młodzieżowych. Wyrazem tego była działalność komitetów współpracy tych organizacji. Dziś sytuacja dojrzała do uczynienia dalszego kroku, zwłaszcza, że istnieje napór oddolny wyrażający się m. in. utworzeniem w woj. poznańskim dotychczas już kilkunastu powiatowych i dzielnicowych (w Poznaniu) rad federacji. Pora więc powołać Tymczasową Radę Wojewódzką.

Podsumowując dotychczasowe najważniejsze dokonania poszczególnych organizacji młodzieżowych J. Stefański wspominał także o nowych wielkich inicjatywach: ogłoszenia zaciągu młodzieży wielkopolskiej do Czynu 30-lecia PRL oraz utworzenia wspólnej bazy szkolenia we wszystkich organizacjach.

W dyskusji przedstawiciele poszczególnych organizacji młodzieżowych: Gabriela Braciszewska z ZHP, Piotr Mańka z ZSP, Kazimierz Józko-wiak z ZMW i Andrzej Perz z ZMS wyrazili w imieniu tych organizacji poparcie dla idei utworzenia Tymczasowej Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W skład tej Rady wybrano prezydium wojewódzkich zarządów poszczególnych organizacji oraz przedstawicieli li KMW. Wybrano także Komitet Wykonawczy Rady. W jego skład wchodzi przewodniczący zarządów wojewódzkich oraz po 1 członek z każdej orga-

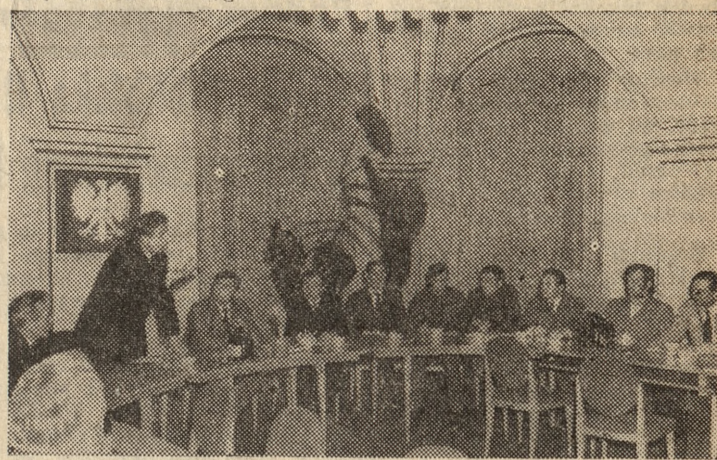
nizacji. Przewodniczącym Komitetu wybrano Józefa Scibisza.

Do zebranych przemówił I sekretarz KW J. Zasada, który pogratulował w imieniu Egzekutywy KW powołania federacji, ale przestrzegł, że trze-

ba będzie w jej ramach zadość uczynić ambicjom działaczy wszystkich organizacji wchodzących w jej skład. Idzie o to, by nie uронić niczego z dorobku tych organizacji, a jednocześnie dokonać kroku naprzód w rozwoju ruchu młodzieżowego.

Na zakończenie posiedzenia J. Scibisz w imieniu własnym i Komitetu Wykonawczego Ra-

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: przemawia J. Zasada
Fot. — K. Przychodzik

Przed V Krajowym Zjazdem ZMS

Niedziela czynu społecznego młodych Wielkopolan

Miniona niedziela w Wielkopolsce upłynęła pod znakiem powszechnego czynu społecznego i produkcyjnego członków Związku Młodzieży Socjalistycznej. Młodzi obywatele naszego województwa stanęli w tym dniu do pracy, aby podkreślić więź organizacyjną oraz swe zaangażowanie społeczne i polityczne.

Ogólnie miniona niedziela czynów zamknęła się pracą 43 tys. młodych Wielkopolan, którzy wypracowali w tym dniu 36 mln złotych oraz 8400 roboczogodzin w pracach społeczno-użytecznych na rzecz środowiska i zakładów pracy.

W Poznaniu najlepiej pracowały organizacje młodzieżowe w dzielnicy Nowe Miasto, a wśród wyróżniających się w tym dniu zakładów wymienić należy: Zakłady Rowerowe „Romet”, gdzie 223 członków ZMS wykonało łańcuchy 10 werow i części do „Fiata”; Spółdzielnię Pracy „Renoma”, w której uszyto w niedzielę kurtki sportowe wartości 120 tys. zł, oraz PPB nr 3, z którego członkowie ZMS pracowali przy budowie bloku na Osiedlu Winogrody. W poznańskiej „Te-

letrze” 18 pracowników montowało detale do aparatury TOF 24, wypracowując wartość około 121 tys. zł. W Zakładach Przemysłu Metalowego — H. Cegielski wartość czynu niedzielnego przekroczyła 1 mln. zł. (br)

H. Jabłoński przyjął przedstawicieli świata muzycznego

Przed Walnym Zjazdem Związku Kompozytorów Polskich, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 12 bm. w Belwederze grupę wybitnych polskich kompozytorów i muzykologów, z przewodniczącym Zarządu Głównego ZKP, prof. Stefanem Śledzińskim.

W czasie spotkania omówiono przygotowania do zjazdu, dotychczasowy bogaty dorobek kompozytorów i muzykologów oraz najważniejsze problemy dalszego rozwoju twórczości muzycznej i jej upowszechniania w kraju i za granicą.

Na zakończenie przewodniczący Rady Państwa, podkreślając wagę szczerej wypowiedzi artystycznej twórców i ich poczucia więzi z życiem narodu, podziękował za ich obywatelską postawę, wyrażając się m. in. w szeregu kompozycjach związanych z rocznicą kopernikowską.

W spotkaniu wziął udział kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Jerzy Kwiatek oraz minister kultury i sztuki Stanisław Wroński. (PAP)

K. Waldheim w Japonii

Dziś przybywa do Japonii z 5-dniową wizytą sekretarz generalny ONZ K. Waldheim.

B. Chnioupek w Iraku

Przebywający z 6-dniową oficjalną wizytą w Iraku, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, B. Chnioupek przekazał prezydentowi Iraku A. Hasanowi Al-Bakrowi zaproszenie do odwiedzenia Czechosłowacji.

J. Cedenbał jedzie do Indii

Na zaproszenie premiera Indii, I. Gandhi premier Mongolii, J. Cedenbał złożył oficjalną przylatującą wizytę w Indiach w dniach od 23 lutego do 1 marca.

Porozumienie w Urugwaju

W poniedziałek oficerowie biorący udział w puczu osiągnęli całkowite porozumienie z prezydentem Urugwaju J. M. Bordaberrym.

Dania bez radia i TV

Dania pozbawiona jest praktycznie od kilku dni radia i telewizji. Ponad 2.500 pracowników tych instytucji porzuciło swoje zajęcia na znak protestu przeciwko zawieszeniu w czynnościach służbowych grupy pracowników radia.

Prace nad pokojową odbudową Wietnamu

W poniedziałek rozpoczęła się w Wietnamie Północnym akcja wymiany jeńców. Pierwsza grupa 116 lotników amerykańskich zestrzelonych nad DRW opuściła Hanoi. W pierwszej grupie uwolnionych jeńców znajdowało się 10 podpułkowników, 20 majorów i 51 kapitanów lotnictwa USA. Uwolniony też został Everez Alvarez — pierwszy amerykański lotnik zestrzelony nad DRW. Jego samolot stracono 5 sierpnia 1964 roku nad prowincją Quang Binh.

Akcja wymiany jeńców rozpoczęła się także w Wietnamie Południowym. TRR RWP uwolnił w poniedziałek znaczną grupę jeńców amerykańskich i sajsjońskich. Jednocześnie władze sajsjońskie przekazały przedstawicielom TRR RWP pierwszą grupę wziętych do niewoli żołnierzy sił wyzwoleniczych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW opublikowało oświadczenie, w którym wyraża potępienie dla stanowiska USA, które tolerują łamanie porozumienia o przetrwaniu ognia przez administrację sajsjońską. Oświadczenie stwierdza, że podczas gdy DRW i TRR RWP ściśle wypełniają to porozumienie, w okresie dwóch tygodni br. strona sajsjońska naruszyła je ponad 2 tys. razy.

Według doniesień agencji Reutersa ze stolicy Laosu, Vientiane, we wtorek ma być podpisane porozumienie o przetrwaniu ognia w Laosie pomiędzy rządem z Vientiane i przedstawicielami Patet Lao.

Rzecznik Białego Domu oświadczył w poniedziałek w San Clemente, że w trakcie rozmów między przebywającym w Hanoi doradcą prezydenta USA H. Kissingerem i przywódcami DRW „osiągnięto postęp”. Kissinger przeprowadził już ponad 10-godzinne

rozmowy z premierem DRW Phan Van Dongiem i członkiem Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duc Tho oraz z min. spraw zagr. Nguyen Duy Trinh.

Z Kambodży agencje prasowe donoszą o niestających tam zacieklonych walkach.

Wraz z nastaniem pokoju odbudowa DRW nabrała szybkiego tempa. W mieszkaniach dzielnic Hanoi odremontowano już ponad 56 tys. m kw. izb mieszkalnych dla przeszło 1.870 rodzin. W równie szybkim tempie przebiega odbudowa zniszczonych dzielnic mieszkaniowych w mieście Nam Dinh.

PAP

Rozpoczynająca się w tym tygodniu oficjalna wizyta przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego w Arabskiej Republice Syryjskiej będzie dalszym zacieśnieniu naszych przyjaznych stosunków z Syrią. Jak już informowaliśmy udaje się on do tego kraju na zaproszenie prezydenta Syrii — Hafeza Al-Asada.

Ta pierwsza, na tak wysokim szczeblu, polska wizyta w Syrii będzie okazją do wymiany poglądów obu mężów stanu na aktualne problemy między narodowe, a także wyrazem rozwijającej się polsko-syryjskiej współpracy politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej.

Doniosłym dla Republiki Syryjskiej wydarzeniem było utworzenie tam w marcu ub. roku Postępowego Frontu Narodowego, do którego obok rządzącej BASS weszły inne ugrupowania polityczne, w tym Arabski Związek Socjalistyczny, Socjalistyczna Partia Arabska i Partia Komunistyczna.

W dziedzinie polityki we-

wnętrznej głównym zadaniem frontu jest stwarzanie jak najlepszych warunków do szybszego rozwoju gospodarczego kraju; w polityce zagranicznej — wyzwolenie terytoriów zagarniętych przez Izrael. Front za deklarował wszechstronną pomoc dla Palestyńskiego Ruchu Oporu. Trwałym elementem syryjskiej rzeczywistości są jej związki ze wspólnotą socjalistyczną.

Z Polską łączy Syrię ożywione kontakty w wielu dziedzinach. W 1946 r., nawiązaliśmy z Syrią stosunki konsularne, a w rok później — dyplomatyczne. W nowy jakościowo etap weszły wzajemne kontakty do piero jednak w ostatnich kilku latach. Wyrazem tego była m. in. wizyta w Polsce w 1971 r. wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Syrii — Abdula Halima Khaddama.

Antyimperialistyczna postawa Syrii znalazła swój wyraz w poparciu walki narodu wietnamskiego z agresją USA i formalnym uznaniu Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Wietnamu Południowego. Jej zbliżenie z naszym stanowiskiem odcinała sytuacja w Europie uduku-mowana została uznaniem NRD oraz zdecydowanym opowiadaniem się za trwałością polskiej granicy na Odrze i Nysie.

Polsko-syryjskie stosunki gospodarcze, reguluje wieloletnia umowa handlowa, zawarta jeszcze w 1955 r.

ZMS-owcy — sierotom

W Pogotowiu Oplekującym w Poznaniu przewodniczący Społecznego Komitetu Fundowania Książeczek Mieszkaniowych PKO dla Sierot przy ZW ZMS w Poznaniu Andrzej Perz wręczył wczoraj wychowankom Pogotowia: Krystynie Knap, Sabinie Krajnie i Krzysztofowi Zajacowi książeczki z wkładem na każdej w wysokości 3 tysiące złotych. Ponadto wszyscy wychowankowie Pogotowia otrzymali paczki ze słodyczkami i owocami.

ZMS-owski Komitet utworzony w roku 1966. Skupia on szeroki aktywny społeczny instytut i organizację. Zgromadzone środki przeznacza się dla sierot przebywających w domach dziecka w Wielkopolsce. Do tej pory ufundowano kilkadziesiąt książeczek z wkładami na łączną sumę 240 tysięcy złotych. (mb)

Tryb przyspieszony

Surowe kary dla chuliganów

Do wieczora toczyły się wczoraj przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania rozprawy w trybie przyspieszonym, dotyczące przestępstw o charakterze chuligańskim.

Pierwsza z nich.

10 bm. 20-letni Tadeusz Królikowski (zam. ul. Bydgoska 2 a m. 44) — karany już przez Sąd dla Nieletnich — uderzył opuszczającego lokal „Maltanka” mężczyznę dwa razy w twarz bez najmniejszego powodu. Był w stanie nietrzeźwy. Trybunał skazał go na 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł 500-złotową náwiązkę na rzecz PCK.

Druga sprawa dotyczy Jeżyc.

W minioną niedzielę 26-letni Leszek Bączyk (zam. ul. Staszica 9) po opuszczeniu baru „Mazowieckiego” znieważał wulgarnymi słowami pełniącego służbę funkcjonariuszy MO. Sąd wziął pod uwagę przeprosiny skierowane w ostatnim słowie oskarżonego i skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 4 lata oraz wymierzył mu grzywnę w wysokości 4500 zł i karę dodatkową — przeprowadzenie 20 godzin na cele społeczne. (res)

Ożywione kontakty w wielu dziedzinach

Dla wojska i kraju

Współczesne, nowoczesne siły zbrojne są w naszym kraju silnie sprzężone z rewolucją naukowo-techniczną. Wykorzystują, ale i współtworzą jej osiągnięcia.

Wśród placówek naukowo-badawczych, których dorobek służy gospodarce znajduje się Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej, który obchodził w ostatnim okresie jubileusz 25-letniej służby dla wojska i kraju. Wiele prac WITPiS — choć wykonywanych przede wszystkim dla potrzeb sił zbrojnych — wpłynęło m. in. na rozwój polskiej motoryzacji. Analiza prac poligonowych przeprowadzonych w Instytucie posłużyła do sformułowania wniosków, które w efekcie wpłynęły na udoskonalenie konstrukcji szeregu kolejnych typów polskiego samochodu ciężarowego, a także kombajnów. (PAP)

W URM

Spotkanie mistrzów gospodarności

Znaczny udział w dodatkowej produkcji, zbudowanie blisko 10 tys. mieszkań, „Dyktorskie niedziele”, akcje: „Obywatelska rzecz” i „Sygnał”, czyny społeczne i produkcyjne — to tylko niektóre elementy realizowanego przez cały ub. rok Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności.

12 bm. w siedzibie URM odbyło się spotkanie ponad 100-osobowej grupy najlepszych uczestników Turnieju z całego kraju. Uczestniczył w nim wiceprezes Rady Ministrów — Jan Mitręga.

Trwająca przez 12 miesięcy inicjatywa przyniosła znaczne efekty w postaci wygospodarowania ponad 2,5 mld zł. Szczególnie wyróżnili się młodzi robotnicy województwa krakowskiego, Warszawy oraz Wielkopolski.

Najbardziej ofiarni realizatorzy Turnieju otrzymali w czasie spotkania dyplomy honorowe oraz pamiątkowe porce. (PAP)

W Wielkopolsce powołano

Dokończenie ze str. 1

dy podziękował za wybór i na kreślił główne zadania Federacji.

Dokonuje się kolejny, ważny krok na drodze do zdynamizowania ruchu młodzieżowego w naszym kraju. Dotychczasowe etapy wiążą się z istnieniem i działalnością Związku Walki Młodych w pierwszych latach niepodległości powojennej, kiedy to ZWM ideowo dominował wśród innych organizacji młodzieżowych, potem z istnieniem Związku Młodzieży Polskiej oraz — etap najdłuższy — z wielce owocnym działaniem pięciu organizacji: ZMS, ZMW, ZHP, ZSP i KMW. Ten ostatni 12-letni okres wniósł do społecznego życia naszego kraju bardzo wiele.

Przypomnijmy. ZMS spowodował ogromny wzrost zainteresowania młodzieży sprawami gospodarki, produkcji. ZMW jak żadna organizacja dotąd ogarnęła rzesze młodzieży wiejskiej, kierując je na drogę rozwoju nowoczesnej wsi, ZHP walnie pomaga w realizacji zadań wychowawczych szkoły, ZSP rozwijała różnorodną działalność studentów/wyższych uczelni, a Kofa Młodzieży Wojskowej uzupełniała działalność wychowawczą wojska.

V Zjazd PTP zakończył obrady

11 bm. zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady V Krajowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Pielegniarskiego. Zjazd wybrał nowe władze Towarzystwa, uchwalił kodeks etyki zawodu pielegniarskiego, ustanowił honorową odznakę PTP oraz przyjął uchwałę wytyczającą nowe kierunki działania. PAP

Podsumowanie ogólnopolskiego konkursu

Biblioteka HCP najlepsza w upowszechnianiu książki współczesnej

W Domu Kultury HCP w Poznaniu odbyło się wczoraj ogólnopolskie podsumowanie konkursu — plebiscytu „Blżej książki współczesnej”, zorganizowanego przez Centralną Radę Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Pracy”.

Na podsumowanie przybyli pisarze i bibliotekarze z całego kraju. Obecny był także m. in. przewodniczący WRZZ w Poznaniu Czesław Kończal. Cele i dorobek konkursu — plebiscytu omówił sekretarz CRZZ Stanisław Lewandowski. Konkurs „Blżej książki współczesnej”, powiedział on m. in., to jedna z form realizacji idei sojuszu sztuki i pracy. Mówca serdecznie podziękował bibliotekarzom za ich wkład w przeprowadzenie konkursu oraz pogratulował jego zwycięzcom.

Przemawiał także redaktor naczelny „Głosu Pracy” Wiesław Rogowski, podkreślając m. in. znaczenie konkursu w ujawnianiu zainteresowań czytelniczych szerokich kręgów społeczeństwa, zwłaszcza w

środkach robotniczych. Na konkurs wpłynęło 185 tysięcy wypowiedzi czytelników. Podczas spotkania wręczono nagrody pisarzom — zwycięzcom plebiscytu oraz listy gratulacyjne bibliotekom zakładowym, które najlepiej go zorganizowały.

W dziedzinie literatury pięknej najbardziej popularna okazała się „Wizyta” Stanisławy Fleszarowej — Muskat, w dziedzinie literatury faktu — „Wiatr w podszwach” Janusza Meissnera, w dziedzinie eseistyki społeczno — politycznej „Szkola janczarów” Alojzego Twardckiego oraz w dziedzinie literatury młodzieżowej — „Piękna, straszna Amozonia” Arkadek Fiedlera. Pośród bibliotek zakładowych pierwszej kategorii I miejsce w kraju zajęła Biblioteka HCP. Placówka ta szczególnie dobrze popularyzuje książki oraz wyróżnia się ciekawymi formami pracy z czytelnikami.

W imieniu nagrodzonych pisarzy — zwycięzców plebiscytu podziękowania złożyli S. Fleszarowa — Muskat i A. Twardcki. Na zakończenie wystąpił amatorskie zespoły artystyczne HCP. (mb)

B. urzędnicy „kwaterunku” oskarżeni o łapówkarstwo

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa b. pracowników Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium MRN w Gnieźnie, oskarżonych o łapówkarstwo.

Akt oskarżenia stwierdza, że w okresie od października 1971 do lipca 1972 ówczesni pracownicy gnieźnieńskiego WSL — kierownik Roman Walczak i referent Janusz Michalewicz, działając wspólnie, za załatwienie przydziałów mieszkań od kilku osób przyjęli 19 tys. zł. Nadto R. Walczak oskarżony jest o załatwienie od Wacława S. — 15 tys. zł, a J. Michalewicz o przyjęcie od kilku petentów blisko 10 tys. zł.

Na ławie oskarżonych zasiadają również pracujący we WSL Prezydium MRN w Gnieźnie w 1969 roku Mieczysław Kapczyński (kierownik) i Irena Janas (referentka), którym prokurator zarzuca przyjęcie od osk. Amandy Skibińskiej 10 tys. zł. A. Skibińska — jak ustalono w śledztwie — kwotę tę użyczyła od Stanisława B., któremu oddała się załatwić przydział mieszkania, przy czym powołała się na wpływy w „kwaterunku”.

Ostatnim oskarżonym w tej sprawie jest Jerzy Zamiatyła były członek społecznej komisji rozdzielania mieszkań. Ustalono, że od Bronisławy S. przyjął on 5 tys. zł, które po pewnym czasie oddał oświadczając, że nie może załatwić przydziału mieszkania. (ak)

Wulkan nadal czynny

Islandia straci 600 mln dolarów

Islandzki wulkan Helgafell nadal wyrzuca płonącą lawę i popiół. Sprawy się najczarniejse przebiegają na temat przyszłości wyspy Heimaey i położonej na niej stolicy Islandzkiego rybołówstwa, trzeciego co do wielkości miasta Islandii. Vestmannaeyjar. Wybuch wulkanu oznacza w praktyce katastrofę dla całej gospodarki Islandzkiej. W tych dniach dokonano pierwszego podsumowania strat spowodowanych przez wulkan. Dotychczasowe straty, plus dodatkowe wydatki, jakie czekała Islandia, ocenia się na 600 mln dolarów. (PAP)

Telefony GONOSZA

Okolo godz. 15.30 doszło do zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Jugo-słowiańskiej do wypadku, który mógł zakończyć się tragicznie. Znajdujący się na przyczepie ciągnika „Tatra” wysoki kociolet zahaczył o sieć tramwajową, w związku z czym pojazd znajdował się pod prądem. Zalarmowane MPK przysłało na miejsce specjalny dźwig, przy pomocy którego uwolniono przewody i tym samym uwolniono personel z obojętnej. Ucierpieł w tym przypadku liczący mieszkaniec, gdyż przerwa w ruchu tramwajowym trwała 24 minuty a przejazd autobusami był bardziej uciążliwy. Tego rodzaju niebezpiecznych przypadków można było by uniknąć, gdyby — jak słusznie zwracają uwagę pracownicy MPK — zakłady przewoźnicze zbyt wysokie przedmioty zawiadziały o tym wcześniej MPK. Mogłoby ono bowiem wysłać na daną trasę personel z Pogotowia Sieciowego dla uniesienia przewodów w miejscach przejazdów. Oddział II Poznańskie go Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa, do którego należał ciągnik, tego w tym przypadku nie uczynił.

Na ul. Jeżyckiej upadła 81-letnia Rozalia T. i doznała złamania nogi oraz obojczyka. (b)

Prezydenckie córki

Bangi — stolica Republiki Środkowo-Afrykańskiej — była widowiskiem pełnym prze-pychu podwójnej uroczystości weselnej, którą wyprawili prezydent tego kraju gen. Jean Bedel Bokassa z okazji zamąż-pójścia dwóch jego córek. Ba, ojciec panien młodych obwołał dzień ich ślubu — świętem narodowym.

Bardziej jednak interesująca jest zagmatwana historia prezydenckich córek. Oto przed kilku laty prezydent Bokassa przy-pomniał sobie, że w czasie, kiedy był sierżantem armii francuskiej w Indochinach, tam właśnie został ojcem córek. Teraz na jego wezwanie rychło zgłosiła się piękna Wietnamka imieniem Martine; Bokassa przyjął ją pełen radości. Alieci-nieco później owa dziewczyna okazała się oszustką, bo oto po-jawiła się druga Martine, która potrafiła bez żadnych wątpli-wości udowodnić, że to ona wła-snie jest prawdziwą córką prezydenta.

Początkowy gniew Bokassy wobec fałszywej Martine zamie-nił się jednak wkrótce w łaskawość: obydwie uznał za swo-je córki. A może prezydent po prostu jeszcze coś sobie przypomniał ze swoich dawnych przeżyć? (rek)

HUMOR I SATYRA



— Nadal chcesz mnie pro-wokować do zazdrości!

Wielki serwis informacyjny pracował Zbyszek Kruzsona

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 13 II 1973 Nr 37 (9009)

„Koziołki” płacą

19, 22, 29, 36, 37 dod. 42

W 822 grze „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 11 bm. wpłynęło 377.369 zakładów wartości 1.132.107,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 622.658,— zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 113.210,— zł.

Stwierdzono: 22 „czwórki” w wysokości po 7.718,— zł; 52 „trójki” premiiowane po 180,— zł; 1.494 „trójki” po 80,— zł; 1.476 „dwójek” premiiowanych po 26,— zł; 24.670 „dwójek” po 6,— zł.

Losowanie 823 gry odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 12.00 w hali nr 22 MTP w Poznaniu na im. prez. LOK (zawody strzeleckie).

„Toto-Lotek”

LOSOWANIE I

5, 18, 21, 28, 29, 33 dod. 25

LOSOWANIE II

5, 9, 24, 31, 45, 46 dod. 19

końcówka banderoli 3121.

WIELKOPOLSKI PRACOWNIK

W POZNANI PRACOWNIK

PKO-1 OM. Poznań 5-9-955

NIE W PIĘĆ LECZ W CZTERY

Cóż z tego, że powiat węgrowski — stanowiący poznańską część Pałuk, bodaj najbardziej urokliwą pod względem krajoznictwa — nie został równie uprzywilejowany pod względem żyzności ziem? Czego poskapiła natura, tradycyjni nie nadrabiano pracowitością i gospodarnością.

Tym bardziej nie pozostało bez wpływu na poziom rolnictwa węgrowskiego nowe warunki ekonomiczne ostatniego dwulecia. Efekty wykorzystania nowych możliwości? Na przykład w spółdzielniach produkcyjnych podczas minionych żniw zebrano czterech ziół średnio po 30,1 q z ha (skok w stosunku do roku 1970 o 8,5 z ha!). W ślad za tym w spółdzielczych oborach i chlewniach przybyło ponad czterysta sztuk bydła, 2222 sztuk świń.

Ale również na terenie całego powiatu już w roku 1971 skupiono o ponad jedną czwartą więcej ziarna towarowego aniżeli w roku poprzednim. A mimo to w ubiegłym roku również o jedną czwartą został przekroczony plan rozwoju trzody chlewnej, że znaczną nadwyżką wykonuje się też plan skupu żywca, mleka. To dzięki skuteczności wysiłków na rzecz zwiększania bazy paszowej, zdołano również w dziedzinie intensyfikacji hodowli dokonać znacznie dłuższego kroku, aniżeli wydawało się to możliwe, w trakcie dokonywanej jeszcze w 1971 roku progностycznej oceny sytuacji paszowej. Temu wydłużeniu kroku przez samych rolników pomagała także godna pochwały praca odpowiedzialnych za realizację inwestycji dla rolnictwa.

O tym jednak, że w czasie obrad powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR wybrał dla dzielnickiego podsekcji właśnie komisję skupiającą aktyw państwowych gospodarstw rolnych — zdecydowało choćby to, że w Węgrowie PGR-y są potęgą obszarową. Obejmują niemal jedną trzecią użytków rolnych powiatu. Stawiają ponad dwukrotną średnią krajową; a więc od pracy PGR-ów, bardziej aniżeli w „przeciętnej” Polsce powiatowej, zależeć będzie efektywność ogólnej gospodarki rolnej Węgrowieckiego. Jej wielokotowarowość.

A więc jakie są i jakie chcą być te typowe PGR-y węgrowskie? Jak oceniają dotychczasowe wyniki i jakie mają ambicje ci, na których man-

dat delegata na konferencję powiatową nałożył również obowiązek opracowania programu lepszego niż dotąd wykorzystania jednej trzeciej ziem węgrowskiej?

W miarę jak radzą, przekonują się jak bardzo to, co jest ich teraźniejszością, a co wcale ich nie satysfakcjonuje różni się od tego co było, co pamiętam z autopsji urodzonego „węgrowszczaka”, lub nawet z dyskusji na poprzednich konferencjach. A oni tylko wyjątkowo — zajęci planowaniem dalszych zmian, wtrącając jakąś refleksję „na ile już się zmieniło”. Na przykład delegat z Micharzewa: „Duże nakłady, więc dużo się zmieniło. Gdyby tak wstali ci, co pomarli kiedyś to nie byłby jeszcze PGR — nie poznaliby naszego Micharzewa. Ale oni nie wstają, nie pochwalają, za to rodzić się będą tacy, których to wszystko, co do tychczas zrobiliśmy, nie zadowoli. Dlatego uważam...” To „dlatego uważam” dotyczy już przyszłości, przygotowywania jej.

Nie jeden raz zresztą owe wnioski i postulaty w sprawie przygotowania przyszłości wsi węgrowskiej są nader kontrowersyjne. Czasami nawet rodzi się kontrowersyjność nawyków do tychczasowości. Jeszcze nie wszyscy postulujący zmiany, w pełni wyobrażają sobie ogrom przemian, które przyniesie, spełni, realizacja koncepcji wsi rozwojowych. Zresztą — czy to łatwo, przeżywszy ponad pół wieku w pofolwarcznych czworakach, uwzględnić przy planowaniu inny model osadnictwa kadry węgrowskiej? A więc już przy dzisiejszym gospodarzeniu możliwościami inwestycyjnymi na cele mieszkaniowo-socjalne, uwzględniać konieczność przygotowania możliwości jak najszybszego zamieszkania tam, gdzie sklepy, krawiec, fryzjer, poczta, duża szkoła i skąd będzie się tylko dojeżdżało do majątku?

Natomiast w nurcie dyskusji na tematy produkcji — przeszłość to rok 1971. Wspominać niemal wyłącznie dla dokonania bilansu. Częstość tylko po to, by porównując — ocenić realność zamierzeń na przyszłość.

Oto moje notatki z wystąpienia dyrektora kombinatu Gołańcz: „W ubiegłym roku osiągnięliśmy wzrost produkcji towarowej o 28 proc. Pogląd byłby zwiększył się o 600 sztuk, trzody chlewnej o 2 600, a w najbliższym czasie do

4 000. Znaczny postęp osiągniemy także w dziedzinie bytowej: wyremontowano wszystkie mieszkania; w ubiegłym roku 204 pracowników fizycznych przebywało na wczasach, 300 dzieci na koloniach letnich, na feriach zimowych tyleż samo... Ale nas teraz interesuje problem: co będzie w przyszłości. Oczywiście — takiego przyrostu jak w minionych latach nie zdołamy już osiągnąć. Ale chcemy — realnie licząc — zwiększyć obsadę bydła o 500 sztuk. A ponad to — jeśli w ubiegłym roku odstawiliśmy 9 tys. q żywności, za dwa lata będziemy już mogli odstawić 13 tys. q. Skrupulatny rachunek naszych możliwości, upoważnia nas do podjęcia zobowiązania, które tu składam w imieniu całej załogi kombinatu: że zadania w zakresie podniesienia poziomu produkcji, jakie wyznaczono — zostały nam na piąty rok planu pięcioletniego, wykonamy już w czwartym roku pięcioletnia. Sądzę zresztą, że to samo leży w zasięgu możliwości wszystkich węgrowskich...”

Przyznam się, że kiedy potwierdzali to zgodnie delegaci pozostałych trzech zespołów PGR, przyłączając się do zobowiązania Gołańczy — nieco sceptyczny, zacząłem sprawdzać. A jednak...

To były realne zobowiązania. Bowiem sprzedaż mleka wzrosła w ubiegłym roku o tyle, ile brakuje jeszcze do wykonywania wskaźnika ostatniego roku pięcioletniego; pogłowie bydła zwiększyło się w ciągu roku z 11 755 do 13 710 sztuk, a plan na rok 1975 zakłada 13 760 sztuk.

Bardziej napięte wydają mi się zobowiązania przedterminowego rozwoju trzody chlewnej. Skoro jednak w ciągu minionego roku (drugiego pięcioletnia) pogłowie świń wzrosło z 12 000 do 16 500 sztuk, to czy przewidziany na ostatni rok pięcioletni stan 25 300 głów jest poza zasięgiem możliwości już czwartego roku? A to będzie oznaczać, że dostawy żywca z węgrowskich PGR w czwartym roku pięcioletnia za miast 3 100 t, sięgną 4 700 t. Przedterminowy przyrost produkcji wyniesie połowę.

Pod wpływem rekonesansu u węgrowskich rolników już li czyć na to, że przecież nie tylko oni są dobrymi gospodarzami. Niewątpliwie również indywidualna wieś węgrowska nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI



Dla Uniwersytetu w Toruniu

Na terenie ponad 84 hektarów powstaje w Toruniu nowoczesny zespół budynków Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika. Zakończenie pierwszego etapu budowy zbliża się z jubileuszem 500-lecia urodzin wielkiego astronoma. Miasteczko uniwersyteckie składa się z części dydaktycznej i socjalno-bytowej, w skład której wchodzi domy studenckie i asylenckie, ośrodek sportowy, stołówka (2.200 posiłków jeńdnorazowo) stale klubowe i wystawowe itp. Rozbudowa Uniwersytetu kontynuowana będzie do roku 1980.

Na zdjęciu: gmach rektoratu w miasteczku uniwersyteckim. CAF — fot. Gill

Bronią się nadal przed wyjazdem na wieś. Szukają protekcji, satysfakcjonują się skromnymi posadkami — byle się tylko „ucześcić” miasta (a jeszcze lepiej — kliniki), co w ich mniemaniu stanowi jedyną życiową szansę. Tak robi większość absolwentów akademii medycznych i to jest główną przyczyną niedoboru białej kadry na wsi przy jednoczesnym jej nadmiarze w ośrodkach wielkomiejskich. Utało się przy tym przekonanie, że o pozostaniu w mieście walczą ci najzdolniejsi, najbardziej ambitni, ci, którzy momentu otrzymania dyplomu nie utożsamiają z kressem naukowych zmagani; na wieś natomiast idzie się rzekomo na ogół po to, aby się „urządzić” materialnie. Czy wsi przy podejmowaniu pracy zawodowej — to rzeczywiście dobrowolne zesłanie?

Tajemnica sukcesu

Dr. Eugeniusza Grysa — kierownika Studenckiego Koła Naukowego przy poznańskim Instytucie Ginekologii i Położnictwa, poznaję podczas sobotnio-niedzielnego, wyjazdowego badań profilaktycznych na wsi, prowadzonych wspólnie z młodymi podopiecznymi. Powie on w późniejszej rozmowie, że lekarza wiejskiego trzeba wychować już w czasie studiów. A tymczasem o tym się na razie na uczelniach nie myśli. Decyzję wyboru pozostał wia się młodemu, niedoświadczonemu i nie dość przygotowanemu człowiekowi, który nagle staje przed ewentualnością ciąż samodzielną lecz i samotnej pracy, z dala od pomocnych, renomowanych, pełnych specjalistów — ośrodków miejskich. Czy jego decyzja nie jest już z góry jednostronnie determinowana?

A przecież nie musi tak być. Można — bez perswazji, apeli i dodatkowych bodźców materialnych — przekonać adeptów sztuki medycznej o korzyściach, płynących z pracy na wsi. Trzeba tylko umiejętnie i w porę pomóc im owe korzyści dostrzec. Robi to z dużym

Zanim lekarz wybierze wieś

Zesłanie czy uprzywilejowanie?

powodzeniem kierowane przez dr. Grysa koło, którego ideą przewodnią jest jak najlepsze i najbardziej wszechstronne przygotowanie studenta do pełnienia zawodu. A droga do tego wiedzie przez niezbędne uzupełnienie wiedzy teoretycznej praktyką (i to taką, która daje satysfakcję z wypełniania społecznie pożytecznych prac) oraz przez wczesne, ułatwione tym sposobem, podejmowanie samodzielnego badań naukowych i ich opracowań. To jest tajemnica sukcesów koła młodych ginekologów i położników poznańskich.

Biały poligon

Dla 18 członków koła jest nim Gołańcz w pow. węgrowskim, gdzie dwa razy do roku — ku zadowoleniu miejscowych kobiet — przeprowadzają profilaktyczne badania z zakresu onkologii i ginekologii. Żeby jednak na taki wyjazd zasłużyć — trzeba najpierw uczestniczyć w zajęciach w klinice, w jej codziennym życiu, przyglądając się pracownikom naukowym w działaniu. Formą nagrody jest bezpośredni kontakt z kliniką, udział w prowadzonych przez jej zakłady badaniach, pracach naukowych. Członkowie koła z niższych lat biorą też udział w ćwiczeniach V i VI roku.

Wyjazd do Gołańczy — to drugi etap praktycznego przygotowania do zawodu. Tu trzeba wykazać się wieloma uzdolnieniami — od organizacyjnych począwszy. Tu się można „przymierzyć” i sprawdzić swoje upodobania i możliwości. Studenci sami, podcałości wstępnej wizyty, uzgadniają terminy i wybierają

miejsca dla badań i prelekcji, przygotowują zaimprovizowany gabinet, który jednak nie może być prowizorką; dobiera ją też instrumenty medyczne. Wreszcie stają wobec chorego, który oczekuje pomocy. I tu rzecz najważniejsza: umiejętność nawiązanie kontaktu z pacjentami, to wielka sztuka, niezbędna w nowoczesnej, szeroko pojmowanej medycynie.

Dobrze przeprowadzony wyjazd, dający dostateczną informację nie tylko o dolegliwościach, ale i pracy oraz środowisku pacjenta — to gwarancja trafnej diagnozy. Pomocą służy tu młodym specjalnie opracowane przez koło karty pacjenta, które potem stanowią przedmiot badań naukowych. W Gołańczy studenci uczą się także samodzielnego i sprawnego sporządzania dokumentacji (opis wywiadu, badania, ostateczne rozpoznanie oraz konkretne wskazania, dotyczące sposobu leczenia). Często wychodzą tu również na jaw schorzenia, wykraczające poza zakres ginekologii (reumatyzm, żylaki); tym także się zajmują, bowiem koło ma ambicje kształcenia lekarzy, którzy traktują organizm ludzki jako całość, a pacjenta — jako całość tkwiącego w środowisku, oddziaływującym nań dodatnio lub ujemnie pod względem zdrowotnym.

Aby poznać bliżej to środowisko, nawiązano m. in. ścisły kontakt z węgrowskim Technikum Rolniczym, gdzie studenci wygłaszają pogadanki o dojrzewaniu, życiu seksualnym, higienie osobistej, złym wpływie alkoholu i papierosów na zdrowie itp. a uczniowie zasympują ich pytaniami, dotyczącymi spraw, o których się w szkołach nie mówi, choć są dla młodzieży niebagatelne. Te wizyty w szkole — to jedna z form wejścia w środowisko; jego znajomość jest niezbędna dla przyszłego lekarza wiejskiego, któremu na pewno łatwiej będzie porozumieć się z technikami lub inżynierami — rolnikami, orientującymi się nie tylko w sprawach uprawy gleby.

Brak uznania — to choroba

Tak twierdzi dr Grys — i chyba ma rację. Członkowie ekip wyjazdowych do Gołańczy już będąc na trzecim, piątym roku poznają smak zadowolenia z okazywanego szacunku i uznania dla ich pracy. To także może być magnesem.

Sukcesy i uznanie zdobywa ją zresztą nie tylko w Gołańczy. Podobne badania przeprowadzają na letnich obozach naukowych w Kolobrzegu, wśród kobiet zatrudnionych w Przedsiębiorstwie Położów i Usług Rybackich „Baraka” (za ich opracowanie naukowe zdobyli na ogólnopolskiej konferencji kół naukowych I miejsce). Najlepsi biorą też udział w podjętej przez koło

Dokończenie na str. 4

WANDA CHILA

Poniżej kończymy druk fragmentów książki, która ukazała się w Stanach Zjednoczonych, jej autorem jest J. McCarvey, były funkcjonariusz CIA (Central Intelligence Agency — Centralna Agencja Wywiadowcza), która jest głównym urzędnikiem do spraw wywiadu USA.

Praca przy analizie materiałów wywiadowczych jest raczej wyjęta z godzin porannych. Rano ma się bowiem przed sobą ster te depezy i listów, które nadeszły w ciągu nocy. W Pentagonie poranna porcja informacji z Wietnamu piętrzy się na wysokości ponad 20 centymetrów.

Ktorego dnia zostałem wezwany do Pentagonu. Powiedziało mi, że chodzi o ważne sprawy związane ze zbliżającą się wizytą rumuńskiego ministra spraw zagranicznych w Północnym Wietnamie.

Zaprowadzono mnie do pokoju, w którym zastałem dwóch generałów pograżonych w ożywionej dyskusji. Spodziewałem się, że zażądają ode mnie raportu o stosunkach wietnamsko-rumuńskich w ciągu ostatnich 20 lat. Zamiast tego usłyszałem pytanie: — Która godzina jest teraz w Hanoi? Spojrzałem na zegarek, szybko

CIA: MIT I SZALEŃSTWO (4)

Były agent poszukuje pracy

przeliczyłem różnicę czasu i powiedziałem: — Jest 9,30.

— A widzisz! — wykrzyknął triumfalnie jeden z generałów.

— Zdawało mi się, że potrzebna jest panom jakaś informacja związana z wizytą w Wietnamie Północnym rumuńskiego ministra — powiedziałem.

— Ach, nie — usłyszałem w odpowiedzi — chcieliśmy tylko sprawdzić, w jakich godzinach naszego czasu przybędzie on do Hanoi i uznaliśmy, że wy z wywiadu będziecie to wiedzieć najlepiej.

CIA ma doskonały system nagród i kar. Klasycznym przykładem była sprawa pewnego oficera wywiadu, niejakiego George'a, mającego za sobą ponad 20 lat służby w Wietnamie. Awansował on do stanowiska specjalnego doradcy dyrektora CIA dla spraw wietnamskich. Praca George'a szła pomyślnie do chwili, gdy w styczniu 1968 roku komunizm w Południowym Wietnamie podjął ofensywę Tet. Zwrócono się do George'a, aby dokonał oceny tej ofensywy w

celu przekazania jej do Białego Domu. George polecił więc konać, przy czym wysunął tezę, że ofensywa nie przyniosła wprawdzie wyraźnego zwycięstwa komunistom, ale na pewno była poważną, dyplomatyczną, polityczną i psychologiczną porażką Stanów Zjednoczonych. Posunął się on nawet do przypuszczenia, iż ofensywa ta może stać się punktem zwrotnym w wojnie wietnamskiej. Ocena ta rozwinęła się w prezesa Johnsona i Walta Rostowa szczególnie przez to, że została dokonana już we wstępnej fazie ofensywy i nie mogła być jeszcze poarta konkretnymi faktami. Stało się to końcem kariery George'a. W ciągu miesiąca został on wysłany na roczny kurs do Brytyjskiej Akademii Wojskowej. Tego rodzaju karę wymierza się zazwyczaj wyższymi rangami funkcjonariuszom CIA, którzy w czymś „podpadli”. Są oni wysyłani na wygnanie, aby odpokutować tam za swe grzechy.

Nagrody przyjmują różne formy. Formalnie wyrażają się one najczęściej służbowym awansem. Nieoficjalnie jedną z

form jest delegacja za granicę w specjalnej misji, np. w celu „skoordinowania opinii ludzi w terenie z opiniami centrali”. Misja tego rodzaju odbywa się z reguły w warunkach luksusowych i najczęściej tak jest zorganizowana, że staje się w praktyce przyjemnością podróżą dookoła świata. Tak np. podpadając pod taką kategorię wyprawa do Bonn zawsze zabiera się jakoś z wypadem do Tokio, a wyjazd do Hong Kongu musi być związany z pobytem w Londynie.

Dopiero po porzuceniu służby w CIA zdałem sobie sprawę ze specyficznych „korzyści” jakie to daje. Poszukując pracy, próbowałem m.in. zająć się dziennikarstwem. Reakcja redaktorów pism, do których składałem podania była znamienią. Z jednej strony byli oni nader zainteresowani współpracą ze mną, a z drugiej nie byli w stanie wyzbyć się podejrzeń, że jestem nadal na usługach CIA. Max Frenkel z „New York Times” powiedział: — Wiem że nie pracuje pan już w wywiadzie. Ale co stałoby się, gdybyśmy wysłali

pana do Indonezji czy Indii, a tam dowiedziono by się, że pracował pan dla CIA? Podkopaliby to naszą pozycję w tych krajach, a pan byłby traktowany przez miejscowe władze jako szpiega. Najprawdopodobniej kazano by panu natychmiast wyjechać.

Równie trudno było mi przekonać moich znajomych i przyjaciół o tym, że moje kontakty z CIA się skończyły. Kiedyś byliśmy z żoną na wakacjach nad morzem w stanie New Jersey. Byli tam nasi kuzyjni. Pewnego dnia jeden z nich szturchnął mnie znacząco łokciem i kierując na mnie tzw. „domyślny” wzrok powiedział: — Wiem oczywiście, że pracujesz dla CIA. Masz jakieś specjalne zadanie? Co oni z tobą wyprawiają? Chcą ci stworzyć jakieś nadzwyczajne alibi?

Można by to lekko zbyć jako ironię współczesnego życia. Ale z drugiej strony trzeba to traktować bardzo na serio, jako przejaw panujących wyobrażeń o CIA. Dokąd zmierzamy, skoro np. członek Kongresu Stanów Zjednoczonych oświadczył, że rozmawiał w swym biurze z byłym pracownikiem CIA?

Ludzie zachowują się tak, jak gdyby czuli, że wszędzie i na każdym kroku są śledzeni bądź podsłuchiwanymi. Są oni przekonani o wszechobecności CIA i boją się...

CZAS NEGOCJACJI

Rokiem negocjacji — takim zapowiada się już w swe go początku rok 1973. W blisko 30-letnim okresie po zakończeniu II wojny światowej nigdy jeszcze świat, a szczególnie Europa nie stały tak konkretnie pod znakiem dyplomatycznych rozmów na różnych szczeblach.

Styczeń przyniósł zakończenie rokowań paryskich w sprawie zawieszenia broni w Wietnamie. W Helsinkach kontynuowała prace konferencja przygotowująca europejską konferencję bezpieczeństwa i współpracy. W Wiedniu doszło do nieoficjalnego spotkania konsultacyjnego 19 państw europejskich, którego zadaniem jest przygotowanie negocjacji na temat redukcji zbrojeń w Europie środkowej. W lutym zbierze się — w Paryżu — międzynarodowa konferencja w sprawie pokoju w Wietnamie. W Genewie wznowi obrady Komitet Rozbrojeniowy 26 państw. W Wiedniu rozmowy nieoficjalne o charakterze bilateralnym zmierzają do przekształcenia się we właściwą sesję plenarną, konsultującą tryb przyszłych rokowań nad problemem redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

W marcu wznowi obrady nad Lemanem druga runda SALT — radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Dotychczasowy przebieg prac przygotowawczych w Helsinkach otwiera realną perspektywę zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy na przełomie wiosny i lata br.

Nowy trend w sytuacji międzynarodowej dał się wyraźnie odczuć na ubiegłorocznej XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, której przewodnictwem spoczywało w rękach przedstawicieli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że istnieje sprężenie zwrotne między sytuacją na arenie międzynarodowej a przebiegiem sesji ONZ. Ostatnia sesja cechowała trend odprężenia. Podjęte na niej uchwały w szeregu wypadkach odpowiadały nowemu klimatowi w rozwiązywaniu spraw światowych w atmosferze i na pod stawie wzajemnego porozumienia. Przykładem tego w sferze realiów jest powołanie przez ONZ specjalnego Komitetu dla przygotowania zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej — doniosłej inicjatywy dyplomacji radzieckiej zgłoszonej na XXVI sesji ONZ w 1971 r.

Mamy więc wszelkie podstawy do stwierdzenia, że czas negocjacji już nastał. W każdym bądź razie dla naszego kontynentu i w szeregu doniosłych dziedzinach, takich jak regionalne bezpieczeństwo, współpraca międzynarodowa, częściowe rozbrojenie.

Czas negocjacji poprzedziły ożywione konsultacje zarówno dwustronne, jak i na platformie wielostronnej. Minione dwa lata przygotowały taki stan stosunków i atmosfery między krajami o różnych ustrojach społeczno-politycznych, szczególnie między wielkimi

mocarstwami, bez których obecny rok negocjacji byłby niemożliwy. Wiodąca rola w tym procesie odprężeniowych konsultacji przypada krajom socjalistycznym. Politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów wspólnoty socjalistycznej cechował w tym okresie wielki dynamizm i liczne inicjatywy. Ich wyniki nie dały na siebie czekać: ogromnej wagi układy o normalizacji stosunków ZSRR, PRL i NRD z NRF, wizyty L. Breżniewa i E. Gierka we Francji, porozumienia zawarte ze Stanami Zjednoczonymi w czasie wizyty R. Nixona w Moskwie i w Warszawie, zakończenie amerykańskiej interwencji zbrojnej w Wietnamie — otworzyły niewątpliwie jakościowo nowy etap pokojowego kształtowania się stosunków między Wschodem a Zachodem.

W roku 1973 przystępujemy więc do wypełnienia nowego etapu konkretną treścią polityczną i ekonomiczną. Jest to zadanie bardzo trudne i złożone. Zdajemy sobie z tego sprawę. Siły przeciwne lub niechętnie procesowi normalizacji są na Zachodzie liczne i mocne. Nie brak takich, któ

rzy zamierzają pokojowe normalizację wykorzystać do celów antypokojowych, do mieszania się w nasze wewnętrzne sprawy, do siania fermentu ideologicznego i osłabienia trwałości stosunków politycznych, powstałych po zwycięstwie nad hitleryzmem.

Czas negocjacji to również okres ostrej walki klasowej i dywersji ideologicznej ze strony wrogich socjalizmowi ośrodków zachodnich, prowadzonej zamaskowanymi metodami obliczonymi na długofalowe działanie. Przynosi on intensyfikację ideowej konfrontacji.

Dlatego w obecnym etapie powinniśmy wejść odpowiednio przygotowani i ideologicznie uzbrojeni. Z pełną godnością budowniczych ustroju socjalistycznego i świadomością klasową współtwórców tego wielkiego sukcesu realizacji genialnej leninowskiej myśli politycznej, która już na wiele dzieł historii lat będzie przewidywała prawdziwość takiego rozwoju wydarzeń i takie właśnie ukształtowanie się sytuacji w okresie pokojowego współistnienia.

JAN MOSZCZEŃSKI

Decyduje — organizacja pracy

Dokończenie ze str. 1

Większość, bo około 70 proc. elementów „Fiata 126 p” wytwarzanych będzie u nas na miejscu i to zagadnienie koordynuje nasz wewnętrzny aparat służb technicznych. Będziemy także współpracować z wieloma doświadczonymi producentami zespołów i podzespołów samochodowych, między innymi z zakładami w Świdnicy (elektrotechnika samochodowa), w Szczecinie (układy kierownicze), Krośnie (amortyzatory) i innymi. Wykorzystamy rzecz jasna w pełni ich doświadczenie.

Dyrektor zespołu elektrowni „Pątnów” — „Adamów” — „Konin” Tadeusz Kołacz na pytanie red. Zygmunta Myślińskiego:

— Jak ocenia się terminowość dostaw urządzeń podstawowych i zespołów towarzyszących w aspekcie uruchomienia VII bloku energetycznego i dodatkowego zamierzenia w postaci nieplanowanego uprzednio oddania do użytku bloku nr VIII?

— Budowa nasza pracuje w oparciu o system „PROCOR”, sygnalizujący kolejność zdarzeń procesu inwestycyjnego i terminy poszczególnych dostaw. Postanowiliśmy zbudować VII blok w najkrótszym, 31-miesięcznym cyklu. Z kooperantami zawarliśmy umowy, podporządkowując terminy dostaw harmonogramowi budowy. Pilnujemy wspólnie — inwestor z dostawcami — aby terminy te były dotrzymywane. Zdarzają się wprawdzie tzw. poślizgi, ale niewielkie jak dotychczas opóźnienia niektórych dostaw nadrabiamy, skracając maksymalnie cykl robót drogą koncentracji pracy.

Generalnie jesteśmy zadowoleni z kooperantów. Nie zachodzi potrzeba przyspieszania do staw. Pragniemy tylko aby do stawcy w dalszym ciągu dotrzymywali terminów wcześniej uzgodnionych. Dotyczy to na przykład ostatniego zobowiązania budowniczych „Pątnowa”, którzy blok VIII postanowili oddać 2 miesiące przed planowanym terminem — 31 stycznia 1974 r. Powodzenie realizacji tego zobowiązania uzależniamy przede wszystkim od dostarczenia przez „Zamech” turbiny w końcu maja br.

Dyrektor Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń Rud Miedzi w Lubinie, Tadeusz Glazór na pytanie red. Tadeusza Szumińskiego:

— Jakiego przedsięwzięcia podejmujecie się dla przyspieszenia budowy trzeciej z kolei kopalni miedzi — „Rudna”?

— „Rudna” jest największą z dotychczasowych inwestycji wydobywczych zagłębia miedziowego, zostanie ona zrealizowana w rekordowo krótkim czasie 3 lat to znaczy o poło-

wę krótszym od swej starszej siostrzyczki — kopalni „Lubin”. W 1974 r. „Rudna” ma osiągnąć 25 procent swej zdolności wydobywczej.

Realność tego gigantycznego przedsięwzięcia zabezpiecza wszechstronnie zsynchronizowany, kompleksowy harmonogram inwestycyjny. Równocześnie z pracami pod ziemią wykonywane są konstrukcje obiektów naziemnych, które zostaną przetransportowane na miejsce przeznaczenia. Umożliwi to natychmiastową eksploatację złoża.

Zasadą w „Rudnej” jest także praca kompleksowych brygad wielozespołowych systemem dwuzmianowym, co pozwala na pełne wykorzystanie sprzętu i maszyn. Najważniejszym jednak czynnikiem jest wysoka mechanizacja prac górniczych, której towarzyszy wzorowa organizacja frontu robót. Oddany do dyspozycji budowniczych wysoko wydajny sprzęt produkcji krajowej, radzieckiej i francusko-polskiej, reprezentuje światową klasę.

Założom stworzono maksymalnie korzystne warunki pracy. Na dole stosuje się między innymi skuteczne oziębianie powietrza, specjalne wentylatory, młoty pneumatyczne z urządzeniami wyciszającymi hałas, redukującymi wibracje itp. Budowniczowie korzystają z trwałego zaplecza pomieszczeń socjalnych, warsztatowych i innych, które wzniesiono już z myślą o założeniu eksploatacyjnej. Wszystko to wpływa na dobrą atmosferę pracy i samopoczucie robotników, a więc na elementy niezmiernie istotne dla osiągania dobrych wyników produkcyjnych. (PAP)

„AURA” nowy miesięcznik

W sprzedaży ukazał się nowy miesięcznik „AURA” poświęcony ochronie środowiska. W pierwszym numerze znajdują się życzenia dla „AURY” od wiceprezesa Rady Ministrów Zdzisława Tomala i od ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska Jerzego Kusiaka. W redakcyjnym wstępie czytamy, że: „AURA jest pierwszym czasopiśmie integralnie ujmującym problemy środowiska nie tylko w skali kraju, lecz w ogóle w skali wspólnoty socjalistycznej. Wydać się, iż kraje te w szczególności sposób są predestynowane do odegrania przełomowej roli w dziele właściwego kształtowania środowiska człowieka”.

Pierwszy numer przynosi szereg interesujących pozycji o ochronie wód, powietrza, o ludziach działających w dziedzinie ochrony środowiska człowieka, itp. Cena egz — 10 zł. (cz)

W służbie kultury fizycznej

54 lata minęły od chwili powołania do życia Katedry Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie Poznańskim. Była to pierwsza tego typu placówka w kraju, jedna z nielicznych w Europie. Katedrę już wkrótce przemianowano na Studium Wychowania Fizycznego, które po II wojnie światowej działało przy Akademii Medycznej. W 1950 r. powstaje Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, mieszcząca się początkowo w niewielkim budynku w Parku Kasprzaka, a następnie w zespołe baraków przy ul. Grunwaldzkiej. 1 stycznia 1973 r. poznańska WSWF otrzymała prawa akademii i zmieniła nazwę na Akademia Wychowania Fizycznego.

Warunki w jakich działali pracownicy i studenci poznańskiej AWF przez ostatnie kilkanaście lat były bardzo trudne. Mimo to program kształcenia uzupełniano zgodnie z zadaniami. Przemiany, jakie zaszły na poznańskiej uczelni WF szły w następujących kierunkach: rozwój kształcenia kadr dla kultury fizycznej oraz nauk o wychowaniu fizycznym i sporcie, rozszerzenie zakresu i zasięgu działania oraz rozwój bazy lokalowej, której ukończeniem było oddanie do użytku nowego gmachu przy zbiegu ulic Marchlewskiego i Bema.

Szczupłe ramy tego artykułu nie pozwalają na przedstawienie całego dorobku dydaktyczno-naukowego poznańskiej uczelni. Postaramy się wybrać najważniejsze. Do 1972 r. 1967 osób otrzymało dyplomy magisterskie, w tym 295 w ra-

mach studiów zaocznych wprowadzonych w 1964 r., których uczestnicy rekrutowali się głównie z zachodnich i północnych regionów naszego kraju. Byli to przede wszystkim nauczyciele, absolwenci studiów nauczycielskich, którym w ten sposób, bez odrywania od pracy, umożliwiono uzupełnienie wykształcenia a co za tym idzie wprowadzanie nowych atrakcyjnych form na prowadzonych przez siebie lekcjach. Istotnym osiągnięciem — było podjęcie kształcenia nauczycieli WF dla szkół i zakładów specjalnych.

Zadana z wyższych uczelni typu WF w kraju nie chciała podjąć tego zagadnienia i dopiero poznańscy naukowcy przy ścisłej współpracy z Akademią Medyczną w tym przede wszystkim z Kliniką Ortopedyczną, wypracowali formy szkolenia takich specjalistów, na których czekają dziesiątki szkół specjalnych i ośrodków rehabilitacji. Na podkreślenie zasługuje fakt powołania przez GKKF Instytutu Specjalnego Wychowania Fizycznego w poznańskiej uczelni, który skupił wokół siebie zespół ludzi zajmujących się problemami rekreacji ruchowej i rehabilitacji.

Również z inicjatywy poznańskiej WSWF rozpoczęto organizowanie 2-letnich kursów trenerskich, prowadzonych w trybie zaocznym, na których dziesiątki byłych sportowców mogło zdobyć uprawnienia trenera II klasy, podbudować swoje doświadczenia praktyczne zdobyte w czasie kariery sportowej, wiedzę teoretyczną. Ostatnio kursy te podniesione zostały do rangi akademickiego studium.

Równoległe ze szkoleniem kadr dla potrzeb kultury fizycznej prowadzone są rozmaite badania naukowe. Wymienimy tylko niektóre z charakterystycznych dla poznańskiego środowiska, o tak oryginalnym charakterze, że stają się prowadzącymi w czołówce krajowej czy nawet europejskiej. Do tych badań należy cała dziedzina zwana biometeorologią sportu, w której skład wchodzi badania biochemicznych podstaw wydol-

ności sportowej. Niezwykle interesujące rezultaty osiągnięto też w zakresie badań stresu i psychologii w sporcie, bez której nie można sobie wyobrazić osiągnięcia wyników na poziomie światowym. To właśnie na poznańskiej WSWF rozpoczęto badania biorytmów i ich wykorzystania w wychowaniu fizycznym i sporcie, doprowadzając do stworzenia swoistej szkoły naukowej. Fizjologiczne aspekty adaptacji do zwiększonego wysiłku fizycznego, to kolejny temat dla sportu, ale też dla wielu innych dziedzin naszego życia.

Warto jeszcze poświęcić kilka słów współpracy uczelni z regionem pozostającym w kręgu jej oddziaływania a więc województwami poznańskim, bydgoskim, koszalińskim i zielonogórskim. Uruchomienie filii w Gorzowie Wielkopolskim, umożliwiło rozpoczęcie i kontynuowanie studiów poważnej grupie młodzieży z zachodnich rejonów Polski. Ponadto w ramach studiów doktoranckich prowadzone są badania dla potrzeb poszczególnych ośrodków, głównie w Koszalińskim i Bydgoskim. Od 1968 r. nadano w AWF 43 osobom stopień doktora nauk wychowania fizycznego, z czego większość bo 31 to osoby pracujące w terenie. Również z 53 aktualnie otwartych przewodów doktorskich, 33 należą do pracowników kultury fizycznej spoza uczelni.

A plany na przyszłość? Trudno tu wymienić wszystkie tematy zawarte w programie uczelni, który jest niezwykle bogaty. Jego zasadniczy cel to rozwój całokształtu zagadnień związanych z kulturą fizyczną w naszym kraju. Dostosowano do tych wymogów również organizację samej uczelni, w składzie której działają 4 instytuty: Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej, Przyrodniczych Podstaw Kultury Fizycznej, Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Specjalnego Wychowania Fizycznego. (s)

W naszym obiektywie



4 punkty zdobyli siatkarki poznańskiego Energetyka, wygrywając z najtęższym zespołem II ligi — Stalą Mielec 3:1 i 3:0. Na zdjęciu: fragment sobotniego pojedynku.



W derbach koszykarek Olimpia — Lech lepsze okazały się gwiazdki, które zwyciężyły zarówno w sobotę jak i w niedzielę. Na zdjęciu: środkowa Olimpii — Kazimierzak zbiera piłkę z tablicy. Fot. (2) — K. Przychodzki

Polska zremisowała z NRF 10:10

Bardzo serdecznie przyjmowano bokserską reprezentację Polski w Hanowerze, gdzie odbyło się rewanżowe spotkanie NRF — Polska. W godzinach popołudniowych nadburmistrz Hanoweru Herbert Schmalstieg podejmował obdyma zespoły.

Witając drużynę polską podkreślił on, że przyjazd polskich pięściarzy do Hanoweru stał się dla miłośników sportu w tym mieście wielkim wydarzeniem. Nadburmistrz wręczył następnie ekipom upominki. Gospodarze wystawili w meczu inny zespół jak w pierwszym meczu.

Mecz rozpoczął się spotkaniem w wadze koguciej między Stanisławem Lechowskim i Joachimelem Jablonskim. Po pierwszej wyrównanej rundzie, w drugiej Jablonski doznał kontuzji łuku brzoowego. Zwyciężył nasz reprezentant Lechowski przez tko. W wadze lekkiej Ryszard Tomczyk przegrał nie spodziewanie ale tylko w oczach sędziów 1:2 z Wolfgangiem Schuttem. W pierwszej rundzie Tomczyk był lepszy. Od tego momentu Polak znajdował się w ciągłym ataku, z kolei w drugiej starciu Niemiec był na deskach. Do końca przewaga Polaka była już znaczna. Werdycy przyznający zwycięstwo jego rywalowi obiektywna publiczność skwitowała śmiechem i gwizdami.

Jan Szczepański w lekkopółśredniej nie dał szans swemu przeciwnikowi. Erhard Franke próbował szerokimi sierpowymi ciosami dosięgnąć Polaka, ale dostał taką porcję prostych i podbródkowych ciosów, że z trudem dotrwał do końca.

W półśredniej I Stanisław Kozłowski, po zaciekłej ale chaotycznej walce zremisował z Klausem Reichem. W drugiej walce tej wagi Kazimierz Jaworski przegrał z Gunnarem Muenchowem. Obaj zawodnicy byli leżni. Po 5 walkach stan meczu był remisowy 5:5.

W wadze lekkopółśredniej Henryk Janowski wygrał w II rundzie na skutek przewagi z Heini Benzem. W drugiej rundzie Niemiec był dwukrotnie lepszy. W wadze średniej Guenther Swintek i Edmund Hebel stoczyli beznadziejną technicznie walkę. Powodem zamieszania jakie powstało na ringu był niestety sędzia polski Witold Kobielski, który zupełnie zagubił się w czasie walki, wydając mylne werdykty. Walkę uznano za remisową.

W wadze półciężkiej Janusz Gortat wygrał wysoko na punkty z Hansem — Juerge Millichem. W pierwszej walce wagi ciężkiej Jerzy Skoczek miał zdecydowaną przewagę szczególnie w trzecim starciu nad Dieterem Muellerem,

mimo to sędziowie przyznali zwycięstwo Niemcowi 2:1.

W drugiej wadze wagi ciężkiej Erich Seidl pokonał zasłużenie Andrzeja Biegańskiego.

Tak więc spotkanie zakończyło się remisem 10:10. (o-b)

Koszykarki ŁKS na czele

W zaległym meczu I ligi koszykarek stołeczna Polonia, w poniedziałek ponownie uległa drużynie ŁKS, tym razem 61:73 (25:41). W niedzielne łódzianki zwyciężyły w Warszawie 82:52.

Rewanżowy pojedynek stał pod znakiem znacznej przewagi mistrzyni Polski i ćwierćfinalistki Pucharu Europy. Polonia nadal występuje bez Miynarczyk i Szymańskiej a ich młode koleżanki ustępowały pod każdym względem drużynie gości.

W tabeli ekstraklasy na I pozycję powrócił ŁKS, który wyprzedza o punkt krakowska Wisłę i o 6 pkt. poznańskiego Lecha.

TABELA

1. ŁKS	16	2	24	1295—1014
2. Wista	15	3	33	1217—1043
3. Lech	10	8	28	1151—1119
4. AZS P-ń	9	9	27	1083—1149
5. Polonia	8	10	26	1088—1108
6. Olimpia	7	11	25	1123—1194
7. AZS W-wa	0	12	24	1131—1136
8. Spójnia Gd.	1	17	19	997—1314

4 złote medale dla Shane Gould

W Adelajdzie rozegrane zostały pływackie mistrzostwa Australii. Najlepszą zawodniczką mistrzostw była Shane Gould, która zdobyła 4 złote medale. Wygrała ona wyścigi na 100 m mot. — 1:04,4, ustanawiając rekord krajowy. 100 m dow. — 0:59,6; 400 m dow. — 4:31,3 i 400 m zmien. — 5:08,8.

Mistrzyni olimpijska Whitfield triumfowała na dystansie 100 m klas. w czasie 1:16,5. Wśród mężczyzn najlepiej wypadł Cooper, który w wyścigu na 200 m dow. pokonał mistrza olimpijskiego z Meksyku — Wendena. (o-b)

Zesłaniec czy uprzywilejowany?

Dokończenie ze str. 3

przed czterema laty akcji biłych niedziel.

Dzięki temu oni już teraz widzą siebie jako samodzielną lekarską i nie boją się ani samotności ani „odcicia” od źródeł, inspirujących rozwój naukowy. Przeciwnie — wiedzą, że uczestniczyć w tak zorganizowanych badaniach na wsi, dysponując doskonałym i oryginalnym (jakiego brak kolegom z klinik) materiałem.

Materialem uprzywilejowanym lekarza wiejskiego, choć zapewne mu należne, wydaje się być argumentem niewystarczającym i nie do każdego trafiającym. Warto natomiast upowszechnić metodę wczesnego przysposabiania studentów AM różnych specjalności do pełnienia funkcji takiego właśnie specjalisty.

WANDA CHILA

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH
60-281 Poznań, ul. Konfederacka barak 2
 przyjmuje zlecenia na wykonanie
USŁUG ARCHIWALNYCH
 na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego,
 za każdorazowym zezwoleniem Archiwum Państwowego m. Poznania i woj. poznańskiego, w zakresie jednorazowego porządkowania akt, oraz na stałe prowadzenie archiwów zakładowych.
 USŁUGI WYKONUJE I UDZIELA INFORMACJI
Oddział Usług Archiwalnych w Poznaniu
 (nr kodu 61-746) pl. Wielkopolski 7/8, tel. 508-23.
 1332-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zakład Transportu i Maszyn Drogowych w Poznaniu z siedzibą w Rogoźnie Wlkp., ul. Zwyc. Stalingradzkich 37 — zatrudni natychmiast

1. Z-CĘ DYREKTORA d/s TECHNICZNYCH.
 Wymagane wykształcenie: wyższe techniczne + praktyka, względnie średnie techniczne + 10 lat praktyki w zawodach technicznych na kierowniczych stanowiskach.
 Warunki pracy i płacy do omówienia w WZDP Wydział Kadr w Poznaniu, ul. Gajowa 6. IV piętro, lub WZT i MD w Rogoźnie, ul. Zwyc. Stalingradzkich 37.

2. KIEROWNIKA Zespołu Robót Zmechanizowanych
 Wymagane wykształcenie: wyższe Budownictwa Lądowego + praktyka, względnie średnie techniczne + 10 lat praktyki w zawodach technicznych na stanowiskach kierowniczych.
 Warunki pracy i płacy do omówienia w WZT i MD Rogoźno Wlkp., ul. Zwyc. Stalingradzkich 37.
 310-K2

Poznańska Fabryka Łóżek i Tęczy w Poznaniu, ul. Krawcowa nr 9 — przyjmie do pracy na stałe do Ośrodka Wczasów Pracowniczych w Niechorzu koło Gryfice:

- **KUCHMISTRZA**, oraz do pracy w okresie sezonu letniego;
- **INTENDENTA d/s zaopatrzenia**,
- **ST. EKONOMISTĘ d/s żywienia**,
- **Z-CĘ KUCHMISTRZA**,
- **ST. KUCHARZA**,
- **PODKUCHENNE**,
- **POMOCE KUCHENNE**,
- **KELNERKI**,
- **POKOJOWE**.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia w Poznaniu, Krawcowa 9, pokój nr 3. Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12, 19. 1759-K1

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powo-gaz” — Zakład w Pniewach, ul. Dworcowa 6, telefon 126 — zatrudni zaraz:

- **DWÓCH TECHNOLOGÓW** z wykształceniem wyższym, względnie średnim,
- **EKONOMISTĘ** z wykształceniem wyższym na stanowisko kierownicze,
- **TECHNIKA** ze znajomością zagadnień inwestycyjnych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 340-K2

CZESŁAW KALA
 12 lutego 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

O stracie zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
 Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
 Poznań, 23 Lutego 23 m. 2. 36966g

W dniu 11 lutego 1973 r. zmarła po długich cierpieniach przeżywszy lat 76 moja najukochańsza matka, teściowa, siostra i szwagierka, śp.

JANINA PIEKARSKA
 I voto MICHAŁOWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 14.15 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
 córka z mężem i rodzina
 Poznań, ul. Dąbrowskiego 14/16 m. 12. 37032g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lutego 1973 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 63, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ADAM ŁĄŻEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Sławiu.

W głębokim smutku pogrążeni
 żona, córka, zięć i wnuki
 Poznań - Szczepankowo, ul. Glebowa 24. 36951g

Dnia 9 lutego 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najlepszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

PIOTR BARANIAK
 mistrz ciesielski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

Pogrążona w smutku
 żona z rodziną
 Krosinko 120. 36950g

W dniu 9 lutego 1973 roku zmarł nagle

ANTONI KUKLA

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego, cenionego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lutego 1973 r. o godz. 14 w Potulicach, pow. Wągrowiec.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Współpracownicy Zakładu Doświadczalnego Konstrukcyjno-Prototypowego PIMR w Poznaniu.
 2017-K1

Praca Nauka

Pomoc dochodząca do prac domowych 3 razy w tygodniu, potrzebna. Czerwonej Armii 38 m. 10. 36957g

Potrzebny czeladnik piekarski. Poznań, ul. Mylna 15 m. 2. 35763g

Inż. ogrodnik z praktyką w zakresie ochrony roślin i upraw szklarniowych, poprowadzi nadzór. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36162g.

Samodzielna, uczciwa siła, znająca szycie, do prowadzenia sklepu i konfekcji, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34939g.

Przyjmę uczniów do warsztatu samochodowego. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36750g

Dozorstwo na stałe przyjmę. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35641g.

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu Staroleka. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35686g.

Kupno Sprzedaż

Kupię prasę do spiekania gumy ciśn. 10—15 t, stół długości 350 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34577g.

Kupię w bardzo dobrym stanie karoserię do Syreny 103—104. Tomasz Wawrzyniak, Zbąszyń, G. Świerczewskiego 36. 182p

POWIATOWY OŚRODEK
SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU
 w Wągrowcu, ul. Kościuszki 45 — tel. 590

ORGANIZUJE

- **WCZASY**
- **KURSAKONFERENCJE**
- **NARADY**
- **BANKIETY**

w pięknie położonym obiekcie nad Jez. Durowskim.

WARUNKI:
 Hotel II kat. 91 miejsc w pokojach 2, 3 i 4-osob.
 Restauracja II kat., 100 miejsc.
 Sala konferencyjna.

ZAPRASZAMY
 117-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lutego 1973 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze w 60 roku życia mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF MAŃKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo — Główna.

W głębokim smutku pogrążeni
 żona, córka, synowie, synowe, zięć i wnuki z rodziną
 37004g

W dniu 10 lutego 1973 r. zmarła nagle ceniona i nieodżałowana pracownica naszego Szpitala

CZESŁAWA IWANOWSKA

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają
 współpracownicy
 Rada Zakładowa, POP PZPR, Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu 2009-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 lutego 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68 mój najdroższy mąż, najtrojski tatus i teść, śp.

ROMAN ROK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 lutego br. o godz. 16 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
 żona, syn, synowa
 Luboń 1, ul. Spadzista 4. 36952g

Dnia 9 lutego 1973 roku zmarł, śp.

ZYGMUNT BRODA
 mistrz rzemiosła piekarskiego i cukierniczego, długoletni członek Cechu, odznaczony Srebrną Odznaką Jubileuszową 50-lecia Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

Pogrzeb odbył się w dniu 12 lutego br.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Sekcja Cukierników przy Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu 2001-K1

† Dnia 11 lutego 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy 77 lat, śp.

ANDRZEJ ŚPIEWAK
 ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brazyjowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
 Poznań, Kościelna 28. 37025g

PDT
poleca usługi:

- **odwóz towarów do domu**
- **nagrania dźwiękowe z dedykacją na pocztówkach**
- **poprawki krawieckie**
- **wykroje konfekcji lekkiej damskiej**
- **reparacji pończoch**
- **napraw szewskich**
- **napraw i napelniania długopisów.**

DOKŁADNYCH INFORMACJI HANDLOWYCH UDZIELA PUNKT INFORMACJI HANDLOWEJ NA PARTERZE PDT TELEFON 581-01, WEWN. 49 i 54.
 1026-K1

Samochody

Kupię Stara 25, tel. 202-59. 35585g

Simce Aronde 1300 na część ci, sprzedam. Gronowo 11, pow. Leszno. 178p

Lokale

Przyjmę panie na wspólny pokój. Grzybowska 27. 35948g

Kupię mieszkanie własnościowe, ewentualnie do 2-3 pokoi (willki lub stare budownictwo), blisko centrum. Chętnie widziałne poddasze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35473g.

Poszukuję pomieszczenia około 100 m² w Poznaniu, na warsztat rzemieślniczy. Oferty z opisem i ceną dzierżawy „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36408g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny w Luboniu. Informacje: Czapury, ul. Pożnańska 15. 35409g

Sprzedam tani dom z ogrodem 600 m² z prawem zabudowy, warunek zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35505g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 lutego 1973 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, odchodząc od nas na zawsze nasza najukochańsza i najdroższa mamusia i teściowa, oddana całym sercem babunia, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70

CECYLIA LISIECKA
 z domu BANDURSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 lutego br. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
 córki, zięć, wnuki i rodzina
 Poznań, ul. Plekary 8 m. 16. 37027g

† Dnia 12 lutego 1973 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, śp.

BRONISŁAWA MICHALAK
 z domu DEUTSCH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 lutego br. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
 mąż, córka z mężem, syn z synową i wnuki
 Poznań, Łozowa 90b m. 4, dawniej Sikorskiego 7. 37030g

† W dniu 10 lutego 1973 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 46, śp.

CZESŁAWA IWANOWSKA
 z domu PAUSZEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z rodziną
 Poznań, ul. Hetmańska 43 m. 8. 37000g

† W dniu 10 lutego 1973 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., nasz drogi, nigdy niezapomniany przyjaciel, śp.

JÓZEF BOROWIAK
 emer. kier. poc. i kl.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lutego 1973 r. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

GRONO PRZYJACIÓŁ
 Poznań, ul. Mottego 8 m. 30. 37002g

† Dnia 11 lutego 1973 r. zasnęła w Bogu nagle nasza ukochana mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, śp.

KATARZYNA BUCHERT
 z domu FERTSCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
 synowie z żonami i rodzina
 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 272 m. 1. 36984g

PDT
poleca usługi:

- **odwóz towarów do domu**
- **nagrania dźwiękowe z dedykacją na pocztówkach**
- **poprawki krawieckie**
- **wykroje konfekcji lekkiej damskiej**
- **reparacji pończoch**
- **napraw szewskich**
- **napraw i napelniania długopisów.**

DOKŁADNYCH INFORMACJI HANDLOWYCH UDZIELA PUNKT INFORMACJI HANDLOWEJ NA PARTERZE PDT TELEFON 581-01, WEWN. 49 i 54.
 1026-K1

Zguby Różne

Zgubiono indeks wydany przez Policjalne Studium Zawodowe ZAP, nazwisko Dorota Przybylska — Ostrów Wlkp. 181p

Zgubiono kwitariusz przy chodowy Pogotowia Ratunkowego Międzychód, Seria CL od nr 710501 do 710600. Stanisław Chmielewski, Zatom Stary. 179p

Poszukuję garażu Grunwaldzka 19 dla 35728g.

Matrymonialne

Kawaler lat 34, pozna panę do lat 24, niskiego wzrostu, miłej prezencji, naturalną jasno-blondynkę, urodzoną od 23 sierpnia do 22 września. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 184p.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1973 r. zmarł nagle, przeżywszy 77 lat, ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść, śp.

JAN BRATBORSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 lutego br. o godz. 14.45 z kaplicy szpitalnej w Koźminie.

W smutku pogrążona
RODZINA

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1973 r., przeżywszy lat 76, zasnęła w Bogu nasza najdroższa, ukochana, pełna dobroci mamusia, teściowa, babunia i ciocia

ANTONINA ŁUCZAK
 z domu BUKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
 córka z mężem, wnuczki i rodzina
 Poznań, Wawrzyniaka 3, Czerwonej Armii 12. 37010g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lutego 1973 r. zmarła nasza najukochańsza i najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra szwagierka i ciocia, śp.

MARIA WILLMAN
 z MUSIAŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku
RODZINA
 36973g

† Dnia 11 lutego 1973 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec i teść, śp.

WACŁAW STANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku
 żona, córka, synowa i synowie
 Poznań, ul. Strusia 3 m. 1. 36992g

† Dnia 10 lutego 1973 r. zasnął w Bogu nasz drogi wujek

FRANCISZEK DANIELCZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starolece.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
 36977g

† Dnia 12 lutego 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nigdy niezapomniana, najukochańsza żona i mamusia

KAZIMIERA DALESZYŃSKA
 z domu BERA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w głębokim smutku
 mąż, dzieci i rodzina
 36989g

Bezinteresownie spieszą z pomocą

Problem niesienia pomocy tonącym, ludziom zagrożonym podczas klęsk powodzi, a nawet prace podwodne na rzecz gospodarki narodowej — to m. in. zakres działania Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej. Zwracano się do niej o pomoc we wszystkich tego rodzaju przypadkach, lecz nie zawsze strażacy mogli zadania takie wykonać.

Konieczność specjalizacji spowodowała powstanie w listopadzie 1971 roku jednostki ratownictwa wodnego, działającej społecznie w sekcji Ochotniczej Straży Pożarnej. Pracą nad jej zorganizowaniem zajęli się przede wszystkim członkowie byłego klubu pływackiego „Akwanauta”. Niektórzy z nich, jak naczelnik sekcji Andrzej Nowaczyk, posiadają w nurkowaniu klasę międzynarodową, są laureatami światowych, europejskich i ogólnopolskich mistrzostw pływackich.

Szkolą oni również ponad 20-osobową (w tym 3 kobiety) grupę ratowników, w zakresie zagadnień teoretycznych i praktycznych — na różnych akwenach. Prowadzone są także zajęcia pod wodą, ćwiczy się grupowe korzystanie z jednego aparatu tlenowego itp. Wszystko po to, by w sezonie pływackim pomagać w akcjach, podejmowanych przez ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Usprawnienie?

W listopadzie ub. roku w dwóch notatkach krytykowaliśmy wprowadzony przez „Motobyt” system sprzedaży nowych akumulatorów samochodowych.

Przypominamy: aby nabyć nową baterię, trzeba było najpierw starą, zużytą sprzedać na złom w jednej z placówek Spółdzielni „Zbieracz” i następnie — z kwitem potwierdzającym zdanie złomu — należało fatygować się do centrali „Motobytu” w Antoninku, przy ul. Goryslawa. Tutaj płacono się za nowy akumulator, oddając jednocześnie kwit z „Zbieracza”. Jedyną wygodą tego systemu polegała na tym, że odbierało się akumulator już naładowany.

W odpowiedzi na krytykę, PP „Motobyt” zapewniło nas, że usprawni nabywanie akumulatorów. Tymczasem się zaś niemożliwością sprzeczania popytowi na baterie już ładowane, postanowiono wprowadzić sprzedaż akumulatorów suchych w swych sklepach detalicznych.

Istotnie — obecnie można w nich kupować nowe akumulatory. Aliści nadal nie bez trudności. Oto osoba, zgłaszająca się po akumulator, wpłacając... kaucję w wysokości połowy wartości nowej baterii (np. w przypadku akumulatora „Trabant” — 192,50 zł). Reguluje też w sklepie całą należność — w omawianym przez nas przypadku 385 zł. Kupujący otrzymuje kwit na całą kwotę — kaucja plus cena baterii i polecenie udania się na ul. Goryslawa. Po co? Ano po odbiór wpłaconej w sklepie kaucji, która jest zwrotna po przełożeniu w „Motobycie” kwitu potwierdzającego sprzedaż starego akumulatora w placówce „Zbieracza”.

Proste — prawda? Może dla „Motobytu”. Bo dla klientów ani wygodne, ani proste. (c)

ODPOWIADAMY

Kryspin Serafinowicz, Poznań. — Nie wiemy dlaczego „zapomniał” Pan się podpisać i podać adresu, wiemy natomiast, że posłużył się Pan metodą insynuacji. Ulica, o której Pan pisze, z całą pewnością uraga wszelkim wyobrażeniom o drodze miejskiej, co powinien Pan zauważyć, zwłaszcza, że — jak Pan pisze — przy tejże ulicy Pan mieszka...

Wanda R. — Osobom, skierowanym na leczenie sanatoryjne przez Wydział Zdrowia, przysługuje zwrot kosztów podróży na przejazd II klasa pociągu osobowego. (168)

17.40 „Artysta i dwie muzy” rep. dż.: 17.55 „Radioexpress”: 18.05 W rytmie bossa nowy gra ork. Quincy Jonesa; 18.20 Widnokrag — program pop.-naukowy; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-musyczny pt. „Z Romanem Artymskim po bezdrożach sztuki”; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia — francuski pianista Bernard Flavigny gra etudy fortep. K. Debussy'ego; 21.30 Rep. literacki z Grecji — odc. 3; 21.50 Śpiewa Matt Monro; 22.33 Z fabryk do sklepów; 22.48 Nowości literatury światowej — „Chłopcy” fragm. pow. H. de Montherlanta; 23.08 Koncert symf.

Zróżnicowany skład zawodowy sekcji ratownictwa wodnego (technicy, inżynierowie, elektrycy, lekarze itp.), sprawia, że grupa może podjąć się wszelkich prac, związanych z działalnością pod wodą. Nie jest im obce — wykonywane dla poznańskich zakładów pracy — spawanie i cięcie metalu, oczyszczanie ujęć wodnych, a nawet (na zlecenie prokuratora i MO), poszukiwanie skradzionych przedmiotów, schowanych w stawach czy jeziorach.

Owo zróżnicowanie profesji członków sekcji dopomaga również w należytnym wykorzystaniu sprzętu i wyposażenia. Sekcja posiada swój samochód z aparaturą reanimacyjną i inhalacyjną, najwyższej jakości sprzęt krajowej produkcji, niezbędny do nurkowania. Brak jednak skafandrów izotermicznych (gwarantujących bezpieczeństwo ludzi w pracy pod wodą), pletw, lamp, aparatów, których nie sposób nabyć za krajowe środki płatnicze.

Obecnie na basenie POSTIW-u przy ul. Chwałkowskiego prowadzone są szkolenia, w wyniku których przybędą zapewne sekcji nowi członkowie. Ich liczba będzie bardzo istotna przy stałych w lecie dyżurach 3-osobowych grup operacyjnych, które będą pomagały ratownikom WOPR-u na wszystkich kąpieliskach Poznania i powiatu. Szadymy, że do tego czasu znajdą się środki (nie po

Na zdjęciu: na zlecenie prokuratora powiatowej nurek z sekcji ratownictwa wodnego przystępuje do poszukiwania skradzionych przedmiotów, ukrytych przypuszczalnie w basenie przy ul. Kolejowej.

Fot. — M. Różański

16.45 Współczesny: komputer, Laboratorium 24. Nasz wiek: chemia; 18.10 — Muzyka rozrywkowa; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.45 — Z cyklu: „Morskie spotkanie” — 150 rejsów „Turleja”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Miłosne rozterki” — fab. film ang.; 20.55 — Teatr i poezja (Rzecz o teatrze Ernesta Brylla); 21.40 — „Goyam Neluma” — „Zniwa ryżowe” — tańce i melodie Sri Lanka (dawniej Cejlon) — (kolor); 22.05 — Szkic do portretu Włodzimierza i Beaty S. — rep. film; 22.25 — Dziennik i wiadom. sport.; 22.55 — TV Technikum Rolnicze — „Matejka” — 1.2 „Prawa logiki”; 23.30 — TV Technikum Rolnicze: „Uprawa roślin” — 1.2 — „Przewidywanie pogody”.

PROGRAM II: 16.45 — Dla dzieci — „Zwierzyńcy”; 17.30 — Po drugiej stronie Bałtyku; 18 — Utwory fortep. Hektora Willi-Lobosa — gra Felicja Blumental (Brazylia); 18.15 — Wieść jaka jest; 18.45 — Język rosyjski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Archipelag na morzu też — TV Atlas Świata; 20.35 — Rozkosze łamania głowy — teleturanie; 21.15 — 24 godziny (kolor); 21.25 — Scena Monodram — Listy do Pani Z (Kaskader) wg K. Brandysa; 21.35 — Szkice — program public.; 22.05 — Sprechne Sie deutsch; 22.30 — Słowniczek KWO; 22.40 — KWO — „Adjutant Jego Eksceleencji” — cz. I fab. filmu radz.

WTOREK — PROGRAM I: 9:05 — „Chłopi” — film serjyny TVP, odc. XII pt.: „Powroty” (kolor); 10 — Dla szkół (kl. IV): „Przy ulicy Floriańskiej w Krakowie”; 16.10 — Film krótkometrażowy; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Telewizja Młodych: Introdukcja, film ser. „Zegnanie moje 15 lat”, Słow

Lokatorzy domków mogą stać się ich właścicielami

Niedawno pisaliśmy („Głos” z dn. 9 bm) o możliwości nabycia przez lokatorów mieszkań na własność w domach podległych dzielnicowym zarządom budynków mieszkalnych. Ostatnio ukazała się ustawa Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, na podstawie której można też kupić domek jednorodzinny będący pod zarządem DZBM. Dotyczy to zarówno małych domków z jednym mieszkaniem, lub większych (kilkumieszkaniowych).

Na peryferiach Poznania

Kłopoty mieszkańców Kotowa

Jubileusz 5-lecia się nie obchodzi, ale tego nie wypada zlekceważyć, chodzi bowiem o 5 lat, które minęły właśnie od wystąpienia przez naszą czytelniczkę z ul. Kotowo, p. Eleonorę Podżerek podczas spotkania radnych z mieszkańcami w sprawach, żywotnych dla tego osiedla.

Niezorientowanym wyjaśniamy, że leży ono za Górczynem, za Kopaniną i nawet za Fabianowem. Na wspomnianym zebraniu przedstawicielka tamtejszej społeczności postuluje: zainstalowanie w Kotowie kabiny telefonicznej, otwarcie ustawionego już tam kiosku „Ruchu” i zlokalizowanie choćby skromniutkiego kiosku spożywczego.

Postulaty te zostały skrzętnie zanotowane i w miesięcznym terminie wnioskodawczyni otrzymała na pierwsze dwa dezerdaty odpowiedź na piśmie. Urząd Telefonów Miejskowych poinformował mianowicie (pismo: EWD-297 p. 68), że ze względów technicznych kabiny obecnie zainstalować nie można i że po powstaniu warunków technicznych, prawdopodobnie po 1970 r. sprawa może być rozpatrzona. Dyrekcja „Ruchu” zaś zawiadomiła (pismo DS/074/1219/68), że z braku kandydata na sprzedawcę kiosku nie może uruchomić. (Żeby kiosk nie drażnił swym widokiem mieszkańców, po jakimś czasie wywieziono go z Kotowa). W sprawie kiosku żywnościowego udzielono „odręcznie” odpowiedzi podczas tego zebrania, że nie warto go stawiać, bo po 1970 r. będzie się budowało nowoczesne pawilony, z których jeden — u zbiegu ul. Kotowo z Głogowską.

Jako się rzekło, od spotkania minęło 2 lutego pięć lat. Czas niby krótki, ale jeśli codziennie trzeba daleko chodzić lub jeździć autobusem po sól, paczkę herbaty, czy torebkę maki i po gazetę i po znaczek na list, jeśli brak możliwości telefonicznego porozumienia się ze światem dla zawiezienia np. pogotowia ratunkowego do chorego, to ten czas wlecz się okropnie wolno. Co gorsza, do nikogo nie mają oni podstaw zgłaszać pretensji. Wszak na wnioski swe otrzymali nie mającą się z pra

AKTUALNOŚCI

● Z okazji X Kongresu Stronnictwa Demokratycznego i Woje wódzkiego Zjazdu Delegatów Rzemiosła, poznański zarząd Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektroinżynierów uchwalił przekazanie na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia 10 000 zł.

● Kilka dni temu informowaliśmy o dekoracji na Wildzie i na Nowym Mieście medalami „Za długoletnie pożyte małżeńskie”. 16 bm. podobna uroczystość odbędzie się w Prezydium DRN Grunwald. Medale, przyznane przez Radę Państwa, otrzymają: Olga i Stefan Beker, Helena i Franciszek Betcher, Weronika i Jan Brzozowski, Apolonia i Antoni Chojan, Helena i Kazimierz Doliński, Walentyna i Józef Drgas, Rozalia i Jan Darmosz, Anna i Kazimierz Hauße, Michalina i Wawrzyn Jachacz, Wiktoria i Stanisław Koziół, Maria i Stanisław Ławiczka, Franciszka i Jakub Michalscy, Kazimiera i Józef Ruszkiewicz, Władysław i Czesław Schill, Pelagia i Szczepan Sklepiak, Jadwiga i Józef Sobczak, Stanisław i Franciszek Sołczyk, Leokadia i Szczepan Tabaczka, Marianna i Stanisław Tórz, Jadwiga i Ignacy Wiśniewski, Włodzisław i Paweł Wójcicki.

● Podczas II Dzielnicowego Festiwalu Piosenki Radzieckiej dla młodzieży z wildeckich szkół podstawowych, uzyskały wyróżnienia: Lidia Chmielewska ze szkoły nr 39, Roman Taszarek ze szkoły nr 49 i Urszula Kurek ze szkoły nr 25 oraz duet ze szkoły nr 39 i zespół wokalny ze szkoły nr 32. (z-o)

Pierwszy tydzień wpłat na „Fiata”

Minął już pierwszy tydzień przyjmowania przedpłat na zakup „Polskiego Fiata 126 p”. Akcja w pierwszych dniach spotkała się z dużym zainteresowaniem, ostatnio przy okien

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● G. 17 — Czytelnia Matematyczna UAM (Matejki 48) — odczyt A. Godziewskiego o pewnych przestrzeniach i grupach interpolacyjnych. ● G. 18 — Collegium Chemicum (Grunwaldzka 6) — odczyt prof. dr. M. Rożkowicz pt. „Famen w Polsce”. ● G. 18.30 — Spółdz. „Blok” (Kościelna 42) — zebranie Tow. Przyjaciół Kultury Iberyjskiej. ● Związek Emerytów — ul. Dominikańska 7 wydaje dziś siaj swym członkom bilety do Opery na 15 bm.

W pierwszym przypadku nabywcą może być użytkownik (bez względu na wielkość domu). Jeśli chodzi o domki wielomieszkaniowe (składające się np. z czterech mieszkań) pierwszeństwo w ich nabyciu mają również zamieszkujące je obecnie osoby, lecz spokrewnione ze sobą (rodzice i dzieci).

W dalszej kolejności domek mogą kupić te osoby, które swoje dotychczasowe mieszkanie muszą opuścić ze względu na konieczność ich wyburzenia.

Ceny domków ustalają biegli. Zasady natomiast w spłacaniu ceny sprzedażnej określa ją prezydium rad narodowych. Okres spłaty (najdłuższy) trwa 25 lat. Tym, którzy jednak uiszcza zapłatę natychmiast, lub w krótkim terminie przysługują ulgi.

W naszym mieście istnieje obecnie 338 państwowych domków jednorodzinnych, które mogą być każdej chwili sprzedane. Nie znaczy to jednak, że są one puste (bez lokatorów). Dlatego właśnie ich kupno umożliwia się w pierwszej kolejności tym, którzy je zamieszkują.

Wysokość ceny sprzedażnej zależna jest od położenia domu. Im dalej od centrum, tym koszt mniejszy. Jeśli np. domek 80 m² bez centralnego ogrzewania i gazu znajduje się poza strefą śródmiejską, to 1 m² powierzchni użytkowej kosztuje w nim 2400 zł. (cały 192 000 zł). Z tym, że przy kupnie — jak pisaliśmy — obowiązują rozmaite zniżki.

Koordinatorem sprzedaży domków jest Zarząd Geodezji i Gospodarki Terenami Prezydium RN Poznania. Informacji na ten temat udzielają także DZBM-y i ADM-y. Pieniądze ze sprzedaży domków powiększać będą Miejski Fundusz Mieszkaniowy, który to fundusz przeznaczony na przygotowywanie terenów pod nowe budownictwo. (a)

Przeczytaj

Najciemniej pod...

Jedyny w Poznaniu, a w ogóle jeden z uniwersalnych dotąd (także w zasięgu krajowym), nowoczesnych kiosków „Ruchu”, wyposażonych w kabinę z automatem telefonicznym, postawiono tuż przy Urzędzie Pocztowym nr 9 przy ul. Kościuszki 77, obok siedziby Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji. Zdawałoby się, że wobec takiej lokalizacji wzorcową kabiną powinna być „oczekiem w głowie” pocztowców, a dokładniej — „telekomunikatorów”. Akurat! Posadzka kabiny — zaśmiecona, jak rzadko, a aparat — nie działa. (Tak było wczoraj, 12 bm., o 8.30.)

Ze też i w tym przypadku musi się sprawdzić przysłowie, iż najciemniej zazwyczaj jest pod latarnią. (z)

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; chirurgia urazowa, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 54-44. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzielnińskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109. Główna 53. Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinowskiego 11 (cała doba). Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93. Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: 8.30. Konc. żyweń: 8.45 „Z tej i z tamtej strony lady”; 9 Dla klasy IV liceum (jęz. polski); „Jeden z wielkiej rodziny” — esej literacki doc. dr. A. Weinsberga; 9.30 Muz. ludowa; 9.40 Dla przedszkoli „Kto jest czarodziejem?” słuch.; 10.05 „Od siódmej rano” — odc. 11 pow.; 10.25 Muz. baletowa; 10.50 Studium wiedzy polityczno-społecznej; 11 Z kompozytorskich tek. — Nico Dostala i Pawła Abraham; 11.44 Skrzynka poszukiwani rodzin PCK; 11.49 Rodzinny tor przeszkód; 12.25 Z krakowskiej fonoteki muz.; 13 Dla kl. III i IV (wvch. muzyczne); „Muzyka czasów Kopernika i astronautów”; 13.20 Muzyka prosto spod igły; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Śladami Kolberga — „Dawne pieśni i zwyczaje wsi rzeszowskiej”; 14.20 Utwory dawnych mistrzów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 L. A. Mróz — bas splewa pieśni kompozytorów rosyjskich; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i aktualn.; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Konc. żyweń: 20.30 Muz. ludowa; 21 Przegląd wydarzeń ekonom.; 21.20 Teatr Pry — Studio Klasyczne „Odwet czyli Barbara Zapolska” słuch. wg komedii Ludwika Dmowskiego; 22.05 Muz. rozryw.; 22.20 Przeboje trzech pokoleń; 23.10 Przegląd i nagrody; 23.20 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 23.45 Kwadrans radzieckich piosenek; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 8.05 Po jednej stronie: 8.35 Świt i mł — magazyn handlu zagranicznego; 8.55 Gra i śpiewa Regionalny Zespół „Kaszub” z Kartuz; 9 Nie bójmy się jazu; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 „Od Iza aka Dunajewskiego do Arno Babbadżaniana”; 10.25 Pisarz i książka — o twórczości Jurija Breżnaja; 10.55 Koncert z materiałów nadesłanych ze Związku Radzieckiego; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 13.25 Gra Pozn. 15-ka Radiowa; 13.40 Wierunki — „Opowieść o czernym księżycu Palau” — frazm. proz. St. S. Salinińskiego; 14.05 Kwa drans dla „Czerwonych Gitar”; 14.20 Nowości Wydawnictwa „Svinkop”; 14.45 „Błektina szafetka”; 15 Kone. symf.; 17.15 Aud. społ.; 17.25 „Kalijskie szkolnictwo muzyczne”;